Nr. 136. Wtorek, 17. Czerwca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesieczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h, drudzy 60. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K. półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężniczka Marya Anuncyata, Córka ś. p. Jego Ces. i Król. Wysokości, Najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika, zaręczyła się za Najwyższem zezwoleniem Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości z Jego Królewską Wysokością Zygfrydem, Księciem Bawaryi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę sekcyjnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Antoniego Simonelliego, radcą ministeryalnym w temże Ministerstwie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 maja b. r. nadać najmiłościwiej służącemu w Bibliotece Uniwersyteckiej we Lwowie, Ignacemu Osuchowskiemu, z okazyi przeniesienia go na jego prośbę, w stały stan spoczynku, srebrny krzyż zasługi.

P. Minister skarbu zamianował starszych komisarzy drugiej klasy straży skarbowej: Adama Piątkowskiego, Władysława Zazulińskiego i Władysława Lamę starszymi komisarzami pierwszej klasy straży skarbowej dla okręgu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł dyrektora kancelaryi, Józefa Kaczorowskiego, z Sambora do sądu obwodowego w Stryju.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie, z dnia 12 czerwca b. r. do l. 68 837, w sprawie przywozu zwierząt z królestw i krajów reprezentowych w Radzie państwa do krajów korony węgierskiej; z dnia 12 czerwca 1902 l. 68.839 w sprawie zakazu przywozu bydła rogatego z Niemiec do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z powodu zarazy płucnej i z dnia 15 czerwca 1902 l. 69.401 w sprawie weterynarno-policyjnych zarządzeń co do przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 czerwca.

Przedłożenie rządu pruskiego w sprawie nowego ćwierćmilionowego funduszu na cele antypolskie w Poznańskiem i w Prusiech zachodnich, zostało już w zupełności parlamentarnie załatwione: W sobotę odbyło się posiedzenie pruskiej Izby panów, na którem przeprowadzono drugie czytanie tego przedłożenia, a następnie uchwalono je bez zmiany.

Sprawozdanie *Biura Wolffa* przedstawia przebieg posiedzenia w sposób następujący: Pierwszy zabrał głos hr. Kwilecki. Wywodził on, że twierdzenie kanclerza rzeszy, jakoby było znanym faktem, iż polskie państwo jednolite byłoby niebezpieczeństwem dla Niemców na Wschodzie, — opiera się na błędnej podstawie. Byłoby zaiste trudno znaleźć Niemca, którvby czuł się zagrożonym przez Polaków. Polacy nie tworzą już żadnego państwa. Gdzież Polacy mieliby znaleźć oparcie dla utworzenia swego państwa? czy może na Wschodzie? — wszak w tym wypadku wpadliby jeszcze jak z deszczu pod rynnę! (Wesołość). Mowca wywodził dalej, że także dawniej żołnierze polscy na Wschodzie doskonale wielekrotnie walczyli i gdzie tylko było szczególnie groźne niebezpieczeństwo, tam wysyłano ich na pierwszy ogień! Minister skarbu Rheinbaben wystąpił przeciwko twierdzeniu, jakoby pruski zarząd wojskowy Polaków w pierwszym rzędzie w ogień posyłał. Minister uznaje, że żołnierze polscy spełnili swoją powinność na polu walki. Co prasa polska dotychczas zdziałała pod względem podburzania, to mógł znieść tylko tak cierpliwy naród, jak pruski. Minister twierdzi, że ma się tu do czynienia z ciągłem propagowaniem zdrady stanu. Jest to faktem niezaprzeczonym — twierdził p. Rheinbaben — że niemieckość w Prusiech wschodnich i w Poznańskiem jest bardzo zagrożona. Nie zabraniamy Polakom, aby byli Polakami — jednakże Niemcy muszą żądać, by oni — jakkolwiek zostają Polakami — czuli się Niemcami. Można codziennie czytać w prasie polskiej — twierdził Rheinbaben, — że Polacy do tego dążą, aby części, należące obenie do Rossyi, Austryi i Prus zostały znowu połączone i utworzone z nich było dawne Królestwo Polskie. Na przeprowadzenie obecnego przedłożenia — ciągnął dalej pruski minister — musi nam bardzo zależeć na tem — tem bardziej, że jest ono dalszym krokiem na drodze, którą niemieccy książęta i królowie od wieków kroczyli. Minister wskazał na postęp, jaki rząd pruski wprowadził w polskich prowincyach. Bylibyśmy — powiada — niegodni zwać się państwem kulturalnem, gdybyśmy cofnęli się przed dalszem prowadzeniem dzieła i pragniemy Niemcom w owych prowincyach dodać odwagi, by razem z nami zabrali się do pracy.

---

77)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów“).

X.

(Ciąg dalszy).

— Jak podołam, jak wytrwam, myślał w długich godzinach milczącej z samym sobą rozmowy. Z zewnątrz nie widział żadnej dźwigni, żadnej podniety. Był zupełnie sam, gorzej niż sam, bo wszystko, co go otaczało, było sprzeczne i wprost wrogie tej duchowej przemianie, której świt ukazywał mu tylko nędzę minionych rzeczy, ale wątły jeszcze i blady na te, co przyjść miały, żadnego promienia nie rzucał.

W pierwszym porywie reakcyi młody agent zamierzał porzucić Afrykę na zawsze. Znienawidził ją, jej przypisując wszystko. Ona wydarła mu matkę, zabiła ją tęsknotą i niepokojem, ona doprowadziła go do tego rozpasania, które w tak straszliwy sposób zemściło się na nim.

Ale poważne względy praktycznej natury od razu zniweczyły ten zamiar. Zostać w Anglii znaczyło to samo co cofać się do abecadła karyery, a na to pan Benson zbyt już płynnie czytał w książce osobistej niezależności i rozkazywania drugim. O takiem stanowisku, jakie tu zajmował, o takim sybarytyzmie rodzinnego życia nie mógł marzyć na londyńskim bruku.

Tu był panem, tam, musiałby być sługą. Tu w obrębie swego faktoryjnego państewka sam sobie stwarzał prawa i obyczaje, tam narzucałoby mu je społeczeństwo.

Przystosować się do takiej zmiany — przechodziło wprost jego siły. To darmo. — Mógł zostać nawet teatotlerem, gdyby taką była jego dobra i nieprzymuszona wola — ale nie dał by się nikomu wtłoczyć w skórę przeciętnego europejskiego filistra.

Bo Afryka to potężna Circe. Skoro kto raz dotknął stopą jej lądu — zostaje, a jeśli go opuścił — wróci. Przykuje go doń, albo śmierć, albo siłą śmierci równe przyzwyczajenie.

Jest coś w tej ziemi dziewiczej, w tej przyrodzie przebujnej, w tych gąszczach bezmiernych i tajemniczych, w tych nocach grających milionami głosów, co zniewala, wiąże, a porzucone wieczną tęsknotą za człowiekiem pójdzie.

Więc też pan Benson trzeźwym swym umysłem ocenił wprędce, że ze wszelkich powodów Brzegowcem nadal pozostać musi, tego tylko nie wiedział jeszcze, czem zastąpi pijaństwo i swawolę, te dwa składowe czynniki brzegowego życia, z którymi postanowił wziąć rozbrat.

I te dwie luki wyzierały ku niemu z przyszłości, jak dwie głębie, grożące zaprzepaszczeniem jego najlepszych chęci i najgoretszych pragnień.

Wtedy istotą całą zwracał się ku matce, jakby w oczekiwaniu, że ona mu coś wskaże, coś ześle.

Bo teraz, po przejściu pierwszego ostrego bolu, mistyczny wpływ jej dalekiej śmierci zaczynał na niego działać.

Powtarzał sobie ciągle: „Umarła“ i nie wierzył w to, a raczej wyraz ten nabierał dlań jakiegoś innego znaczenia.

Umarła? Nie. Ona po prostu przeniosła się gdzieś, dokąd jemu nie pozwala jechać życie.

Ale gdyby się uparł i życie przełamał, znalazł by się tam w jednej chwili. Przyjdzie czas, że się to stanie samo przez się.

Do Anglii, choćby okręt mknął jak strzała, trzeba płynąć, a tu starczyła jedna chwila.... Więc to było o tyle bliżej, to było tak blisko, że pojęcie tej bliskości wymykało się z pod oceny jego ludzkiego rozumu.

Może to było.... wszędzie?

Nie dość na tem, coraz bardziej utrwalał się w przekonaniu, że matka ztamtąd, gdzie jest, widzi go, słyszy i że rozłąka ich — choć wplotło się w nią to coś, na razie nieprzezwyciężonego, co ludzie nazywają śmiercią, jest w istocie bez porównania mniej materyalną niż poprzednio.

Nie wypływało to jednak u niego z pobudek religijnych, ani dogmatycznej wiary w nieśmiertelność duszy — nie zastanawiał się nigdy dawniej nad temi kwestyami; przyszło mu to zupełnie żywiołowo, a on poddał się temu bez żadnych zastrzeżeń, jak niezbitej, jasnej prawdzie, będącej zarazem źródłem jedynej pociechy i nadziei.

Chwilami przekonanie to dochodziło w nim do takiego natężenia, że skupiał się cały w sobie i z nieopisanem utęsknieniem i mistyczną trwogą oczekiwał widomego znaku, któryby je udowodnił.

Wszak miał już jedną taką chwilę, w ową przeklętej pamięci noc swoich urodzin, kiedy przyniósł do sypialni zemdlonego Kofele. Czuł wtedy wyraźnie obecność matki!.. słyszał jej głos... a ona już tam w Anglii nie była... już tam właśnie mówiono o niej, że umarła.

Och! gdyby, gdyby teraz choć raz jeden odezwała się do niego!.,.

— Widzisz, matko! widzisz — skarżył jej się w duchu. — Tak mi ciebie potrzeba... Taki jestem sam na tym świecie... i taki nędzny. Widzisz, matko!

Przymykał oczy, wytężał słuch, zatrzymywał oddech w piersi, bezwiednie usiłując wszelkiemi siłami ubezcielesnić własną istotę, wyjść niejako na spotkanie tej, która już z ziemią nie miała nic wspólnego.

Ale napróżno.

Nie osłabiało to jego wiary w mistyczne obcowanie z nim matki, ale pustka, jaką widział przed sobą w przyszłości wśród ludzi, przerażała go coraz bardziej. Był za młodym, za żywotnym, żeby ją ten zaświatowy stosunek wypełnił.

Łaknął jakiejś rzeczywistości... potrzebował kogoś, ktoby po tej nowej drodze, na jaką go duch matki wprowadzał, szedł z nim ręka w rękę...

Ale kto?

Przecież nie Arnstrong i nie inni jego koledzy.

Postać Dyany majaczyła mu się zawsze wtedy przed oczyma, ale była prawie tak nieuchwytna, jak postać matki; a przepaść dzieląca ich, tak prawie głęboką, jak śmierć.

Wykopali ją oboje, tam przy bramie cmentarnej. Ona powiedziała mu: „Nie chcę, abyś szedł ze mną“; a on jej rzekł: „Nie spotkasz mnie więcej na swojej drodze“.

Jakże mu było teraz odwoływać te słowa; jakże mu było, odtrąconemu wracać i żebrać zmiłowania; a może... żebrać na próżno? Bo ta dziewczyna tak piękna i czysta, jak śniegi na górach, musiała być jak te śniegi chłodną.

Nie! Nie! ona go nie kochała... nie była zdolną kochać.

Kochająca kobieta wybaczy kochanemu wszystko, prócz zdrady; on zaś niczem wobec niej nie zawinił. Widziała miłość w jego oczach, widziała, jak garnął się do niej, a przecież zebrała szaty swoje, aby się jego dotknięciem nie skalać i przeszła mimo.

Wszyscy go mogli potępić, tylko nie ona... nie ona! A skoro to uczyniła, tedy wszystko już było skończone pomiędzy nimi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. Dziembowski, Niemiec, (wolny konserwatysta) wywodził, że jednostronności, z jaką postępowano w dawnych czasach, powinno się teraz unikać a uwzględniać nie tylko wielką własność. Mowca jest za przedłożeniem. Jest zdania, że należy także na polu wyższego wykształcenia zwalczać polonizm.

Minister oświaty Studt zabrawszy głos powiedział, że rząd rozumie swój obowiązek i popierać będzie nadal zadania kulturalne w mięszano-językowych prowincyach. Rząd zamierza zastosować najdalej idące środki, szczególnie na polu szkolnictwa ludowego. W Prusach Zachodnich i w Poznańskiem bardzo wiele środków takich już zastosowano. Opieka rządu — mówił minister — znalazła uznanie nawet w niepruskich pismach. Tylko Polacy nie chcą uznać szerzonej przez rząd kultury i posługując się agitacyą i fałszowaniem historyi ignorują każde dobrodziejstwo rządu pruskiego.

Hr. Mirbach sądził, że kwestya polska nie jest niczem innem, jak kwestyą agrarną i oświadczył się za postępowaniem rządu.

Bar. Duront wskazał na wzmocnioną „polską agitacyę" na Górnym Szlązku.

P. Bender zaznaczył, że Niemcy na wschodnich kresach dają się Polakom na wszystkich polach wyprzedzać.

W dyskusyi szczegółowej zabrał głos ks. Antoni Radziwiłł i oświadczył, że obowiązkiem rządu jest działać w tym duchu, aby rozmaite narodowości mogły żyć obok siebie w spokoju. Przedłożenie to nie osiągnie tego celu, przeciwnie zaostrzy jeszcze antagonizm między Polakami i Niemcami. W obec tego mowca będzie głosował przeciw przedłożeniu.

Następnie przyjęto przedłożenie bez zmiany. Wnioski, aby moc obowiązującą tego przedłożenia rozszerzyć także na okolice, zamieszkane przez Kaszubów i Mazurów, cofnięto.

Rada Państwa.

(Posiedzenie Izby posłów z dnia 14 b. m Dokończenie sprawozdania).

Na sobotniem posiedzeniu Izby posłów, po załatwieniu projektu ustawy o ochronie robotników, zajętych przy budowach prywatnych, przystąpiono — jak wiadomo [illegible] — do obrad nad [illegible] biletów kolejowych.

[illegible] przemawiał [illegible] wspomniany podatek i wyraził zdanie, że dochód z tego podatku będzie po największej części użyty na cele wojskowe. Zdaniem mowcy, parlament powinien był zmusić Rząd do zniesienia myta, polepszenia płac dyurnistów i pensyonistów bez podatku od biletów kolejowych.

Następny mowca p. Lindner oświadczył się za *votum* mniejszości, aby od biletów I. klasy pobierano 14 prc., od biletów II. klasy 12 prc. a III. klasy 10 prc. podatku. Mowca ten popierał także rezolucyę p. Mengera, by część dochodów z nowego podatku użyta była na telefony.

Następnie przemawiał p. Lecher, poczem zabrał głos P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk. Pan Minister w obszernym wywodzie przedstawił stan finansów państwowych i niepomyślny stan zapasów kasowych i wskazał, że dochód z podatku od biletów kolejowych preliminowała komisya budżetowa na 11,400.000 koron, natomiast wydatki, które mają być z tego podatku pokryte, przedstawiają się tak: 5,600.000 koron na podwyższenie płac dyurnistom, 2,000.000 koron odpadną w skutek zniesienia myt, 3,100.000 koron pójdą na polepszenie emerytur starego typu. Pozostaje jeszcze 650.000 koron, gdy tymczasem uchwalone odpisanie podatku gruntowego będzie wynosiło około dwóch milionów koron. Nadto potrzebny jest dalszy wydatek kilkuset tysięcy koron na uchwalone polepszenie płac auskultantom. Ogółem więc bilans nowego podatku jest bierny. Jeżeli dochody z tego podatku w przyszłości nie będą wyższe, a w innych pozycyach nie uzyska się oszczędności, trudno będzie znaleźć pokrycie niedoboru. — Co się tyczy użycia dochodu z podatku od biletów kolejowych oświadczył P. Minister, że Rząd zdecydowany jest znieść myta w oznaczonym terminie, tak samo też postąpi z ustawą o podwyższeniu emerytury; odpisanie zaś podatku gruntowego nastąpi w chwili, gdy dochody z podatku biletowego zaczną wpływać. Co do sprawy dyurnistów — to obok polepszenia płac należy także uregulować stosunek ich do administracyi państwowej. Pan Minister ma nadzieję, że będzie możliwem przeprowadzić uregulowanie płac dyurnistów już z dniem 1 sierpnia. — Na telefony zamierza Rząd użyć zapasów kasowych z roku 1901. Cyfry atoli dziś jeszcze określić nie może. W jesieni wniesie Rząd przedłożenie w sprawie użycia zapasów kasowych z r. 1901, które wyniosą około 11 milionów koron. P. Minister prosi o przyjęcie podatku od biletów kolejowych nie ze względu na interes administracyi skarbowej, ale ze względu na ważne cele, na które ten dochód ma być użyty. (Oklaski).

Przemawiali następnie pp. Fresl, Pommer i Mazorano Na tem dyskusyę [illegible] mówców generalnych, [illegible] na posiedzeniu dzi[illegible]

[illegible] poseł Breiter zwrócił się [illegible] Prezydenta Izby. Mianowi[illegible] nym [illegible] ruczono [illegible] beckowi, najlepszemu [illegible] wicza, a ten dziś już publicznie [illegible], ze Kostkiewiczowi nic się nie stanie. (Prezydent kilkakrotnie przerywa mowcy, prosząc, by się ograniczał do zapytania). W obec tego p. Breiter domaga się, by śledztwo oddano jakiemu wyższemu urzędnikowi ministeryalnemu z Ministeryum rolnictwa i zapytuje Prezydenta Izby, czy skłonnym będzie zwrócić się do P. Ministra rolnictwa z zapytaniem, czy uczyni zadość temu życzeniu oraz z prośbą, by na następnem posiedzeniu złożył odpowiednie oświadczenie. W przeciwnym bowiem razie mowca będzie zmuszony wnieść w tej sprawie naglący wniosek.

P. Prezydent Izby odpowiada, że treść zapytania poda do wiadomości P. Ministra rolnictwa, zwraca jednak uwagę, by przy tego rodzaju sprawach posłowie używali, stosownie do regulaminu, interpelacyi — a nie zapytania do prezydenta Izby.

P. Schönerer w zapytaniu do prezydenta występuje przeciw przeprowadzeniu obrad nad ustawą o subwencyi dla Towarzystwa Dunajowego jeszcze w tej sesyi. Jeżeliby to chciano gwałtem przeforsować w obecnej sesyi, to Wszechniemcy odpowiedzą także gwałtem. W końcu mowca bronił Wszechniemców i zajmował się „sprawą korupcyjną".

Pp. Hauck i tow. uczynili naglący wniosek, wzywający Rząd do zarządzenia na koszt Państwa tłómaczenia talmudu względnie książki Szulchaan-aruch pod kontrolą fachowców, zamianowanych ze stronnictwa antysemitów.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 7 wieczorem. Następne dzisiaj w poniedziałek o godzinie $3\frac{1}{2}$ po południu.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 13 czerwca.

(Pogadanka ekonomiczna.)

Projekt ustawy o organizacyi giełd rolniczych i o zakazie handlu terminowego zbożem znajduje się już w komisyi Izby panów. Co do pierwszego punktu reformy, mianowicie co do zapewnienia producentom większego wpływu na zarząd giełd i ich czynności, oraz co do ograniczenia autonomii giełdowej na rzecz rządu, jako zastępcy interesów publicznych, a więc zarówno interesów produkcyj, jak i konsumcyi, — projekt uchwalony w Izbie posłów, nie różni się istotnie od pierwotnego przedstawienia rządowego. Inaczej ma się rzecz co do tych postanowień projektu, których celem jest zwalczanie szkodliwych skutków, wynikających z [illegible] form obrotu giełdowego, a więc [illegible] dyferencyjnego [illegible] zapobieżenie [illegible] [illegible] projekt [illegible] takiej reformy handlu terminowego, [illegible] utrudniała i tem samem ograniczała nadużywanie go dla celów dyferencyjnej spekulacyi i gry. Projekt obecny idzie dalej, bo wypowiada wprost zakaz handlu terminowego. W toku obrad rząd zgodził się na taką modyfikacyę swych pierwotnych intencyj.

Reorganizacya giełd rolniczych, t. j. tych, w których obrót wchodzi zboże i mlewo, polega głównie w tem, iż jedną trzecią część zarządu giełdowego będą mianowały Ministerstwa, powołane do nadzoru giełdowego, a więc Ministerstwa rolnictwa, handlu i skarbu, — i to z pomiędzy osób, zaproponowanych przez korporacyę rolniczą krajową. Co do reszty, wychodzącej z wyboru, wprowadza projekt system kuryalny, oparty na różnicach co do zawodu (będą zatem kurye handlarzy zboża, młynarzy, piekarzy i t. d.). Każdy członek zarządu giełdowego, oraz sądu polubownego na giełdzie, musi być obywatelem austryackim.

Znikło z obecnego projektu postanowienie, które się mieściło w projekcie rządowym, a w myśl którego na czele każdego kolegium polubownego giełdowego musiał stać sędzia fachowy, mianowany przez rząd, (z prawem dyrymowania w razie równości głosów).

Zakładanie nowych giełd rolniczych, oraz zamykanie istniejących będzie zawisłe od woli Ministerstw rolnictwa, skarbu i handlu po wysłuchaniu Izb handlowych i przemysłowych danego kraju, oraz krajowej korporacyi rolniczej. Te same Ministerstwa wspólnie mianują komisarza giełdowego.

Projekt ogranicza prawo uczęszczania na giełdę do tych osób, które zawodowo trudnią się produkcyą handlu lub przerabianiem artykułów, będących przedmiotem obrotu danej giełdy, lub przynajmniej wykonywają zawodowo pewne czynności pomocnicze, n. p. przewoźnicze, spedycyjne, asekuracyjne, kredytowe i t. d. Odnosi się to zarówno do osób fizycznych, jak i do osób prawnich (n. b. przez zastępców), oraz zarówno mężczyzn, jak i do kobiet handlujących (Handelsfrauen). Dopuszczanie tej kategoryi kobiet na giełdę jest wyłomem w dotychczasowych zasadach. Wreszcie wstęp na giełdę będzie dozwolony także reprezentantom publicznych gałęzi administracyjnych, tudzież funduszów, pozostających pod zarządem publicznym.

T. zw. *usances* giełdowe, t. j. przepisy o milczących warunkach różnych kategoryi interesów giełdowych, oraz o sposobie ich rozwikłania, wydawane przez zarząd giełdowy a mające charakter *legis dispositivae*, będą mogły wchodzić w życie jedynie za zezwoleniem wymienionych Ministerstw; Ministerstwa te będą też mogły z urzędu lub na wniosek interesowanych korporacyj uchylać takie *usances*, które z biegiem czasu okażą się szkodliwemi lub bezskutecznemi. Tylko w razach nagłej potrzeby może zarząd giełdowy samoistnie wprowadzać prowizoryczne [illegible] prawo wydać o nich opinię Izby handlowe danego kraju oraz korporacya rolnicza krajowa.

Pierwotny projekt rządowy zawierał szczegółowe postanowienia o zasadach zbierania i notowania kursów giełdowych; obecny projekt pozostawia egzekutywie wypracowanie takiego regulatywu kursów, którego celem będzie stworzenie jak największych gwarancyj dla prawdziwości informacyi o cenach giełdowych, oraz zapobieżenie oszu-

53)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Ostatnie dni Pekinu" przez Piotra Loti'ego).

II.

(Ciąg dalszy).

Bardzo tu spokojnie wśród tych pól słońcem oblanych, pośród tych wiosek, ocienionych młodą zielenią wierzb. Właściwie mówiąc, ludzie tu żyją bardzo szczęśliwi, uprawiając ziemię w sposób bardzo pierwotny i poddając się prawom i zwyczajom z przed pięciu wieków. Z wyjątkiem może kilku mandarynów — i to nie wielu — ci wieśniacy chińscy pozostali prawie ci sami co w wieku złotym i nie wyobrażam sobie, by wielką dla nich były radością te „nowe Chiny", wymarzone przez reformatorów z Zachodu. To prawda, że do dnia dzisiejszego najazd wcale ich nie zaniepokoił; w tej okolicy, którą sami tylko Francuzi zajmują, nasi żołnierze nie pełnili nigdy innej roli, tylko bronili wieśniaków przed napaścią rozbójniczych bokserów. Uprawa roli, zasiewy i wszystkie prace przy ziemi wykonywane były najspokojniej we właściwym czasie — i niepodobna nie zauważyć różnicy pomiędzy tą, a innemi okolicami, gdzie rządzi pożoga i gdzie rola pozostała odłogiem, zmieniona w pusty step.

* *

Około czwartej godziny wieczorem, na tle poszarpanych gór, które rosną nam w oczach, ukazuje się tak jak wczoraj, miasto, potężne na pierwszy rzut oka z wysokimi, poszczerbionymi szańcami. Także tak samo jak wczoraj jeździec wyjeżdża na moje spotkanie: kapitan, dowodzący posterunkiem piechoty marynarki, która od jesieni tu stoi załogą.

Straż, ustawiona na murach, z daleka już domyśliła się, że się zbliżamy, z powodu tumanu kurzawy, unoszonego przez nasze konie. I widzimy wychodzący ze starych bram pochód oficyalny na moje przyjęcie; tak, jak w Laï-Chu-Chien, taki sam czarny motłoch i chorągwie: ceremoniał chiński, niezmienny, ustanowiony od wieków przez surowo przestrzeganą etykietę.

Ale ludzie, którzy mnie dziś przyjmują, są więksi eleganci i zapewne bogatsi od wczorajszych. Mandaryn, który wysiadł z lektyki i czeka na mnie przy drodze, posławszy mi przedtem swój bilet wizytowy na szkarłatnym papierze, stoi w otoczeniu osób strojnych we wspaniałe szaty jedwabne. On sam jest dystyngowanym starcem wysokiego wzrostu, i nosi przy kapeluszu pawie pióro ze spinką z szafirem. A tłum ludzi, czekających, aby mnie widzieć wchodzącego przy dźwięku gongów i wrzasku heroldów, jest olbrzymi.

Ludzkie postacie garnirują mury, zaglądają przez strzelnice, małemi ukośnemi oczkami, a nawet w zagłębieniach bram żółte człowieczki stoją, cisnąc się podwójnym szeregiem po pod ściany. Mój tłómacz jednakże wyznaje mi, że w gruncie rzeczy nastąpiło rozczarowanie: „Jeżeli to ma być uczony, to czemuż ubiera się jak pułkownik?" — pytają ci ludzie. Wiadomo, jaką pogardę Chińczycy wyznają dla ludzi wojskowych i wojennego rzemiosła. Mój koń tylko ratuje sytuacyę; dość zmęczony z powodu przebytej kampanii, ten mój biedny koń z Algeru, ale ładnie jeszcze głowę unosi i ogon, gdy na niego patrzeć, a szczególnie, gdy gongi dźwięczą mu nad uszami.

Y-Tcheu, miasto, w którem obecnie jesteśmy zamknięci murami trzystopowej wysokości, mieści w sobie jeszcze około piętnastu tysięcy mieszkańców, pomimo wielu miejsc niezabudowanych i wielu ruin. I wiele bardzo ludzi widzimy na naszej drodze, w ciasnych uliczkach, przed staroświeckimi sklepikami, gdzie się wykonywują przedpotopowe rzemiosła.

Z tego miejsca w roku zeszłym rozpoczął się niebezpieczny ruch przeciw cudzoziemcom, a w niedalekim stąd klasztorze bonzów po raz pierwszy wyszedł głos wzywający do walki morderczej i wszyscy ci ludzie, którzy mnie dzisiaj tak przyjmują byli pierwszymi bokserami. Gorliwie oddani w tej chwili sprawie francuskiej, ścinają chętnie tych, którzy nie idą za ich przykładem i pakują ich głowy do owych klatek, któremi zdobią swoje bramy; ale gdyby wiatr jutro obrócił się w inną stronę, posiekaliby mnie przy odgłosie tych samych gongów i z tym samym zapałem, z jakim mnie dziś przyjmują.

Gdy objąłem w posiadanie mieszkanie przeznaczone dla mnie w głębi rezydencyi mandaryna — na samym krańcu nieskończonej alei starych portyków i kamiennych potworów, które ukazują mi kły w tygrysim uśmiechu — pozostaje mi jeszcze pół godziny do wieczora, idę więc złożyć wizytę pewnemu młodemu księciu z rodziny cesarskiej, przydzielonemu do Y-Tcheu na służbę przy szacownych grobowcach.

Uderza mnie najprzód melancholia panująca w jego ogródku o zmroku dnia kwietniowego. Zamknięty jest murem z szarych cegieł, bardzo zamknięty, pomimo tak szczelnie obmurowanego miasta. Szare takie odłamy skał, którymi otoczono małe czworoboki, gdzie kwitną wielkie piwonie czerwone, fioletowe i różowe, bardzo pachnące. przeciwnie jak u nas i które napełniają tę smutną zagrodę nadto silną wonią. Są tu także szeregi małych porcelanowych basenów, gdzie zamieszkują malutkie rybki potwory: rybki czerwone lub czarne, opatrzone skrzelami i ogonami nadzwyczajnych rozmiarów, tworzących jakby suknie z falbanami, rybki bardzo dziwne, u których w skutek jakiejś niewytłómaczonej a tajemniczej hodowli doprowadzono do wytworzenia strasznych i ogromnych oczu, które wyłażą im z głowy tak samo jak u heraldycznych smoków.

Chińczycy, kaleczący nogi kobietom, krępują wzrost drzew robiąc je karłowate i garbate; owoców, aby miały kształty zwierząt, a zwierzęta, czynią podobnemi do fantastycznych bestyi, które w snach widują.

Ciemno już w apartamencie księcia, który wychodzi na ten ogródek więzienny i wchodząc, nie widzi się zrazu nic tylko fale czerwonych jedwabiów: długie baldachimy opadające z kilku „honorowych parasoli" otwartych i stojących na drewnianych podstawach. Powietrze ciężkie, przesycone opium i piżmem. W około, głębokie dywany czerwone, na których porozrzucane srebrne fajki do palenia tej trucizny, dzięki której Chiny są bliskie śmierci.

Książę, młodzieniec dwudziesto czy dwudziesto dwu letni, chorobliwej brzydoty, z błędnemi oczyma, uperfumowany do ostatecznych granic, ubrany jest w bladej barwy jedwabie, we wszystkich tonach lila.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kańczym nadużyciom na tem polu dla celów spekulacyjnych.

Co się tyczy osi projektu, t, j. zakazu handlu terminowego, — trudność rozgraniczenia tego, co w obecnych formach giełdowych jest szkodliwe i sztuczne, a co potrzebne i uprawnione, oraz trudności ścisłego zdefiniowania interesów, wchodzących tu w grę doprowadziły po licznych perypetyach do następującej konkluzyi.

Zakazane są giełdowe interesy terminowe wogóle, a giełdom nie wolno wydawać *usances* dla takich interesów, a więc postanowień, których celem jest uchylenie różnic indywidualnych w towarze, ustalenie jednolitego typu towaru co do jakości i wagi gatunkowej, oznaczenie stałego miejsca i stałego terminu wykonania, wreszcie oznaczenie minimalnej jednostki *(Schlusseinheit)*, zatem wogóle ułatwienie przenośności interesów tego rodzaju, wreszcie ułatwienie ich rozwikłania nie z pomocą realnego wykonania, t. j. wręczenia towaru, lecz jedynie przez obrachunek i wyrównanie różnicy ceny. To postanowienie odnosi się do oficyalnego handlu terminowego (na giełdach).

Nadto zakazane będą takie interesy giełdowe i pozagiełdowe, (nieoficyalne), które będą zawierane na podstawie obecnych wiedeńskich *usances* dla interesów terminowych. Wreszcie Rząd będzie mógł i musiał zakazać drogą rozporządzenia wszystkich takich nowych form interesów w zbożu i mlewie, które ze względu na nową naturę gospodarczą będą służyły tym samym celom, co interesy terminowe giełdowe.

Z powyższymi zakazami łączy się sankcya cywilnej nieważności danych interesów, odnosząca się także do wszystkich czynności komisowych, pełnomocnictw, oraz wszystkich zabezpieczeń pretensyi i przyznań długu, dalej sankcya karna, piętnująca jako występek i surowo karząca zawieranie zabronionych interesów, oraz i nałogowe uwodzenie do nich, o ile zachodzi przytem wyzyskanie nieświadomości lub lekkomyślności, — wreszcie zakaz publikowania kursów z takich interesów pod karą. Po za tem stanowi projekt surowe kary na rozmyślne wywieranie wpływu na ceny giełdowe zapomocą interesów p o z o r n y c h lub wogóle przez w prowadzenie drugich w błąd, tudzież za przekupstwo prasy (czynne i bierne) odnośnie do pomieszczania informacyi, mogących wywrzeć wpływ na ceny giełdowe.

O ile nowa ustawa w skutkach swych będzie pożyteczną dla rolnictwa, okaże się — ze względu na naturę rzeczy — w bardzo krótkim czasie. Dlatego lepiej z sądem nieco jeszcze zaczekać. Z góry warto tylko zwrócić uwagę rolników na to, iż nie powinni do ustawy tej przywiązywać zbyt wielkich nadziei i że w szczególności sama taka ustawa nie może wywołać zwyżki cen zboża. Takie nieco pesymistyczne zapatrywanie na skuteczność ustawy nie odmawia jej jednakże sympatycznego wyglądu w wielu kierunkach odnośnie do tendencyi gospodarczej a głównie etycznej.

Parlament niemiecki przyjął, już konwencyę brukselską. Tem samem zadecydowane jest powszechne jej przyjęcie. Nikt bowiem nie będzie chciał dać się zizolować. Przy powyższej sposobności uchwalono o wiele większe zniżenie podatku konsumcyjnego od cukru, niż rząd Rzeszy proponował. Podobne tendencye objawiają się wszędzie dość silnie a przykład parlamentu niemieckiego doda im tylko siły.

Anglię czekają w najbliższym czasie wielkie prace na drodze, na którą zwycięsko wstąpiła w konferencyi brukselskiej. Imperyalizm ekonomiczny co do własnych kolonii był — jak wiadomo — pobudką stanowczego wystąpienia Anglii przeciw premiom i kartelom cukrowym. Obecnie rozpocznie się intenzywna praca nad wciągnięciem nabytków południowo-afrykańskich w całość brytyjskiego organizmu gospodarczego, nad przemienieniem tych olbrzymich a bogatych przestrzeni w nowy warstat dobrobytu dla rasy anglosaskiej. Po koronacyi króla Edwarda zaś odbędzie się konferencya ministrów z kolonii angielskich pod przewodnictwom Chamberlaina, której przedmiotem będzie omówienie zniesienia, lub przynajmniej ograniczenia szranków celnych istniejących obecnie między brytyjską metropolią a jej koloniami.

R. B.

Po wojnie.

Powrót normalnych stosunków w Afryce południowej, według nowego już porządku rzeczy, odbywa się zwolna, ale w zupełnym niemal spokoju. Burgherowie składają broń i przysięgę na wierność królowi Edwardowi VII., — nawet ze strony powstańców kaplandzkich nie ma objawów bardziej niepokojących, a zwyciężeni i zwycięzcy w uczuciu wzajemnego szacunku rozpoczynają nowe życie, obok siebie i razem z sobą.

Nastała teraz także pora obrachunków. Brzmią one niewesoło. Urzędowa lista strat wojska angielskiego w Afryce południowej przedstawia się, jak następuje: 22.250 żołnierzy zginęło; 22.829 odniosło rany; 9.553 dostało się do niewoli, lub zginęło bez wieści; 75.430 odesłano do kraju jako inwalidów. Straty Boerów nie są jeszcze znane. *Daily News* piszą w tej sprawie: Powyższe cyfry znajdują się w dziwnej sprzeczności z obliczeniami ministerstwa wojny na początku kampanii. Minister sądził, że przygotowując się na zaopatrzenie wdów i sierót po 3.000 poległych, przyjmuje aż nadto dostateczną cyfrę. Tymczasem więcej niż siedm razy tyle ludzi zginęło na polu bitwy, wskutek ran, albo też na zaraźliwe choroby. Porównywując jednak wojnę boerską ze statystykami innych wojen, okaże się, że wojna krymska pochłonęła mniej więcej tyleż ofiar, co boerska, mianowicie 22.182. W wojnie krymskiej uczestniczyło jednak tylko 98.000 żołnierzy angielskich, podczas gdy w Afryce południowej walczyło przeszło 300.000. — Wojska wszystkich narodowości postradały razem w wojnie krymskiej 609.797 ludzi: amerykańska wojna domowa pochłonęła 656.000 ludzi; wojna francusko-pruska z roku 1870 kosztowała życie 290.000 żołnierzy; ostatnia wojna rossyjko-turecka 180.000. — Według *Mulhalla* od roku 1790 do 1880 wojny pochłonęły 4,470.000 ofiar i kosztowały 3.047 milionów funtów szterlingów (około ośmdziesięciu bilionów koron).

Nie ulega już wątpliwości, że były prezydent Transvaalu, Krüger, zamieszka na resztę dni swoich w Utrechcie. Pozostanie przy nim córka, pani Eloff.

Podobno rząd angielski istotnie czynił starania, aby go sprowadzić do Afryki Południowej. — Dr. Leyds rozpuszcza personal poselstwa transvaalskiego z końcem bieżącego miesiąca.

Ludwik Botha i Krystyan Dewet mają przybyć do Londynu po uroczystościach koronacyjnych.

KRONIKA

Lwów, 16 czerwca.

— **JE. Kardynał** książę-biskup krakowski Puzyna otrzymał jako probostwo tytularne w Rzymie kościół św. Witalisa, Gerwazego i Protazego.

— **Generalny inspektor kawaleryi**, generał-porucznik hr. Aloizy Paar bawił wczoraj przez cały dzień we Lwowie, a wieczorem wyjechał do Mostów wielkich, celem dokonania inspekcyi załogującego tam 7 pułku ułanów.

— **Nadanie stypendyum.** JE. Pan Namiestnik nadał stypendyum z fundacyi Im. Jego Cesarskiej Wysokości Arcyks. Karola Ludwika w kwocie rocznych 360 K. Kajetanowi Antoniemu Janowiczowi, słuchaczowi IV roku praw na Uniwersytecie we Lwowie.

— **Wiec techników.** W gmachu Politechniki odbył się w sobotę wieczorem wiec młodzieży politechnicznej, w którym wziął udział rektor Dzieślewski, kilku profesorów i około 500 słuchaczów. Po dłuższej dyskusyi nad sprawą ustaw akademickich dla Politechniki i sądu honorowego i polubownego dla całej młodzieży, wybrano komisyę, złożoną z 5 członków, której polecono wypracować do dnia 10 lipca b. r. projekt ustaw akademickich dla Politechniki i opracować normy sądu honorowego i polubownego dla całej młodzieży. Porządku dziennego nie wyczerpano. Dalszy ciąg wiecu odbędzie się dnia 28 b. m.

— **W świetle prawdy.** W ostatnich dniach podniósł *Kuryer Lwowski* ponownie te same zarzuty w sprawie administracyi krajowej, twierdząc, że wszystko co pisał o czynnościach Wydziału krajowego jest zgodne z prawdą i oparte na zupełnie pewnych urzędowych danych. Dotyczyło to dwóch spraw, które na podstawie wiarogodnych informacyj wyjaśniliśmy, prostując nieprawdziwe zarzuty *Kuryera Lwowskiego*.

Dziś ponownie stwierdzić możemy z całym naciskiem, że informacye *Kuryera Lwowskiego* nie tylko nie były oparte „na zupełnie pewnych urzędowych danych“, ale przeciwnie polegały na informacyach z gruntu fałszywych. Pierwsza sprawa dotyczyła połączenia Zaleszczyk miasta z Zaleszczykami staremi w jedną miejscowość. Stwierdziliśmy już na podstawie autentycznych informacyj, że petycyi w sprawie Zaleszczyk w Sejmie nie było, zatem podobnej petycyi Sejm Wydziałowi krajowemu nie przekazywał a w następstwie nie mogła zachodzić potrzeba przypominania tej sprawy Wydziałowi krajowemu ze strony Prezydyum sądu krajowego we Lwowie i faktycznie żadnego przypomnienia nie było. *Kuryer Lwowski* upiera się jednak przy swych zarzutach i odpowiada, że był to „niezwykły wypadek urzędowego zaprzeczenia prawdy“ i aby czytelnikom udowodnić, że to co pisał jest prawdą, przytoczył na dowód, że Prezydyum sądu lwowskiego, odezwą z dnia 21 maja 1902 l. 5142, liczba Wydziału krajowego 37.542, przypomniało tę sprawę Wydziałowi krajowemu.

Teraz prosimy posłuchać jak ta sprawa przedstawia się w rzeczywistości. W dniu 27 maja b. r. pod liczbą powyżej zacytowaną otrzymał Wydział krajowy z Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie pismo z prośbą o udzielenie informacyi, czyli powołane do tego władze zamierzają doprowadzić do połączenia gmin Zaleszczyki miasto i Zaleszczyki stare w myśl ustawy z 3 lipca 1896 nr. 51 Dz. u. k., czy akcya w tym kierunku została wdrożoną, ewentualnie w jakiem znajduje się stadyum. Informacyi tej potrzebowało Prezydyum sądu dla tego, że pod budowę nowego sądu w Zaleszczykach zaofiarowano Rządowi grunt położony w Zaleszczykach starych. Gdyby grunt ten został przyjęty, musiałoby w następstwie być zarządzone formalne przeniesienie sądu z jednej miejscowości do drugiej, Prezydyum sądu chciało zatem wprzód upewnić się, czyli przypadkowo w Wydziale krajowym nie przygotowuje się wniosku o połączenie obu tych miejscowości.

Na powyższe pismo odpowiedział Wydział krajowy Prezydyum wyższego sądu we Lwowie, iż nie przedsiębrał żadnej akcyi w sprawie połączenia gmin Zaleszczyki miasto i Zaleszczyki stare, ponieważ z żadnej strony takiego żądania, względnie wniosku nie postawiono.

Druga sprawa dotyczyła okręgów sanitarnych. *Kuryer Lwowski* w dniu 3 b. m. poddał ujemnej krytyce działalność Wydziału krajowego na polu tworzenia okręgów sanitarnych, podnosząc z naciskiem, że dotychczas nie są obsadzone trzy okręgi sanitarne w powiecie kosowskim i okręg w Bobrku, w pow. chrzanowskim.

Pisząc to zamilczał dyskretnie, iż informacye swe oparł na sprawozdaniu Wydziału krajowego opracowanem jeszcze w dniu 20 grudnia 1901 r., a przygotowanem dla sesyi grudniowej, które to sprawozdanie obejmowało stan rzeczy istniejący po koniec października 1901. Po upływie siedmiu miesięcy stan okręgów zmienił się nie tylko co do powyższych, ale także co do innych okręgów sanitarnych. Faktycznie wszystkie okręgi w powiecie kosowskim zostały już obsadzone, w Bobrku zaś istniał okręg sanitarny od r. 1897 do 1900 włącznie, a ponieważ w Zakładzie ks. Ogińskiej ustanowiono posadę lekarza, a w najbliższej przyszłości będzie zamianowany drugi lekarz zakładowy, odpadła faktycznie potrzeba obsadzenia lekarzem okręgu w Bobrku. Z tych powodów i uznając pilną potrzebę okręgu w Trzebini, zezwolił Wydział krajowy na wniosek wydziału powiatowego na utworzenie tego okręgu w miejsce wakującego w Bobrku. Ponieważ zaś do zwinięcia okręgu potrzebne są: porozumienie z Namiestnictwem, co wymaga pewnego czasu, a następnie uchwała Sejmu, dla tego w wykazie Wydziału krajowego figuruje okręg w Bobrku formalnie jako wakujący.

Kuryer Lwowski w późniejszym nr. 163 pewną część zarzutu swego cofa w tym kierunku, iż posady lekarzy w trzech okręgach powiatu kosowskiego obsadzono, ale dopiero po jego artykule. Otóż nawet i ta infomacya *Kuryera Lwowskiego* jest nieprawdziwą, gdyż jeden okręg w pow. kosowskim obsadzony został jeszcze rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 1 kwietnia b. r., zaś dwa inne okręgi rozporządzeniem z d. 27 maja b. r. Artykuł *Kuryera Lwowskiego* z d. 3 b. m. nie mógł chyba wywrzeć wpływu na decyzyę Wydziału krajowego.

W tym samym numerze powraca wreszcie *Kuryer Lwowski* jeszcze raz do sprawy suspendowania wójta Maślanki w Woli radziszowskiej, pow. myślenickiego, która zalegać ma w Wydziale krajowym, twierdząc, iż nieprawdziwem było sprostowanie zamieszczone w pismach, jakoby Wydział krajowy sprawę tę jeszcze w marcu załatwił. — Niestety i to ponowne twierdzenie *Kuryera Lwowskiego* jest nieprawdziwe. Sprawę wójta Jana Maślanki przedłożono Wydziałowi krajowemu dnia 12 marca b. r., a on załatwił ją merytorycznie już w dniu 28 tego samego miesiąca.

Tak się przedstawiają informacye *Kuryera Lwowskiego* w świetle prawdy.

— **Z Uniwersytetu.** P. Henryk Zawadzki, rodem z Krasnojarska na Syberyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Posiedzenie** Towarzystwa filologicznego odbędzie się we środę, dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu archeologicznego na Wszechnicy. Na porządku dziennym: Odczyt prof. dr. Jana Kopacza p. t.: „Najnowsze poglądy na naukę filologii klasycznej i chrestomatya grecka Wilamowitza-Moellendorffa“.

— **Tow. dla popierania nauki rolnictwa.** We środę, d. 18 b. m, odbędzie się w Krakowie (Collegium iuridicum, ul. Grodzka 53, I piętro) o godzinie 6 wieczorem pierwsze walne zgromadzenie nowo zawiązanego „Towarzystwa dla popierania polskiej nauki rolnictwa“ z następującym programem: 1. Sprawozdanie komitetu statutowego z dotychczasowej działalności. 2. Wybór wydziału i komitetu redakcyjnego. 3. Wnioski i interpelacye.

— **Zajmujące demonstracye** odbędą się we środę, dnia 18 czerwca 1902 o godz. 6 wieczorem w gmachu wystawy jubileuszowej w parku Kilińskiego. Znany wynalazca i elektrotechnik inżynier p. Franciszek Rychnowski demonstrować i wyjaśniać będzie obecnym zjawiska i działanie wynalezionej przez siebie substancyi, nazwanej elektroidem, zaś p. Jan Bochnik zademonstruje swą „samodowarkę“, czyli przyrząd, za pomocą którego potrawy tylko przez krótki czas zagotowane i we wrzątku pozostawione, przez wstawienie do tego przyrządu dogotowują się bez dalszego ogrzewania na płycie kuchennej.

— **Odczyt.** We środę, dnia 18 b, m. o godzinie 6 będzie miał na wystawie jubileuszowej Towarzystwa politechnicznego p. Jan Bochnik odczyt o „Samodowarze“, przyrządzie do gotowania potraw, własnego wynalazku, którego można użyć zarazem jako lodownię pokojowa.

Ponieważ użycie tego przyrządu, który wszędzie zastosowany być może, daje bardzo cenne i wielorakie korzyści, to też w przyszłości wszędzie użyty, a przez to i sposób gotowania całkiem zmieniony zostanie.

Zaleca się też wszystkim, a szczególniej naszym gospodyniom z tej sposobności skorzystać i z tem przyrządem bliżej się zaznajomić.

Z pomiędzy bardzo licznych i cennych zalet tylko kilka zaznaczamy.

Zużywa się tylko jedną szóstą w wielu razach 1/8 część opału, nie wymaga żadnego nadzoru, rano przy śniadaniu można cały obiad i kolacyę zrobić, która do wieczora całkiem gorąca pozostaje.

Po odczycie nastąpi demonstracya przyrządu i szczegółowe jeszcze objaśnienie.

— **Z wystawy Towarzystwa politechnicznego.** Jeszcze tylko dwa tygodnie do zamknięcia skromnej, lecz bogatej w przedmioty i ponętnej wystawy technicznej; licznie gromadzą się tam goście i Lwowianie. Jury orzekająca o wyszczególnieniu przedmiotów bądź to medalem srebrnym lub złotym (przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych) lub też nagrodzie komitetu (listy pochwalne i uznania), pracuje już od kilku dni. Dział wynalazków skompletowany jest w barwnej obfitej całości.

— **Wydział krajowy**, wobec tego, że instalacya elektryczna gmachu sejmowego sprawiona w r. 1894, okazała się obecnie niewystarczającą, uchwalił przedłożyć Sejmowi na najbliższej sesyi wniosek o upoważnienie go do zakupienia dla gmachu sejmowego drugiej maszyny dynamo-elektrycznej wraz z motorem gazowym i wstawienia na ten cel w budżet na rok 1902 kredytu w wysokości 30.000 K.

— **Subwencya na budowę szpitala.** Wydział krajowy postanowił przedstawić Sejmowi wniosek o upoważnienie do wstawienia do preliminarza budżetu krajowego na rok 1903 kwoty 10.000 K. tytułem bezzwrotnej subwencyi na dokończenie budowy szpitala pod wezwaniem św. Elżbiety dla matołków i ubogich nieuleczalnie chorych w Iwoniczu.

— **Stan zdrowotny we Lwowie.** Według nadesłanych do fizykatu miejskiego zgłoszeń było we Lwowie w czasie od 1—15 b. m. wypadków: odry 2, szkarlatyny 20 (4 śmiertelne), tyfusu brzusznego 1 (śmiertelny), tyfusu plamistego 1, czerwonki 1, dyfteryi 5 (2 śmiertelne), ospy wietrznej 10 i zapalenia mózgu epidemicznego 1 wypadek.

— **Sprawy wojskowe.** Według *Fremdenblattu* Ministerstwo obrony krajowej zamierza istniejące dotąd przy pułkach obrony krajowej oddziały chorych *(Marodenabtheilungen)* zamienić na szpitale wojskowe lub t. zw. domy chorych *(Marodenhäuser)*. Szpitale mają powstać w Galicyi: we Lwowie (na 60 łóżek), Krakowie (40), Przemyślu (30), Rzeszowie (50), Jarosławiu (40), Stanisławowie (30), Kołomyi (30) i Złoczowie (30). Domy chorych *(Marodenhäuser)* mają powstać: w Nowym Sączu (20 łóżek), Tarnowie (10), Sanoku (10), Stryju (20), Samborze (10),

— **Z Tow. kolonij wakacyjnych dla dziewcząt.** Podania o przyjęcie na kolonię wakacyjną w Morszynie wnosić należy do wydziału Towarzystwa kolonii przez dyrekcyę odnośnej szkoły do 20 b. m. Oględziny lekarskie odbędą się w niedzielę, dnia 22 b. m., o godzinie 10 przed południem w szkole wydziałowej im. królowej Jadwigi (ul. Akademicka 9).

Wydział ogłasza równocześnie konkurs na dwie posady nauczycielek, gospodyni i pomocnicy. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 26 b. m. Podania należy wnosić do wydziału na ręce zastępczyni przewodniczącej p. Zofii Bylickiej we Lwowie ul. Kościuszki 7.

— **Popis** koncesyonowanej szkoły muzycznej J. P. Wygnańskiego odbędzie się we czwartek, 19 b. m., o godzinie pół do 4 po południu w wielkiej sali Domu narodnego.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj w południe w domu przy ul. Gródeckiej 50 B). Wezwana telefonem straż pożarna usunęła grożące niebezpieczeństwo.

— **Narodziny na ulicy.** Franciszka Wierzbicka, zarobnica, powiła wczoraj na ulicy Torosiewicza dziecię. Stacya ratunkowa odwiozła matkę z nowonarodzonem dzieckiem do szpitala powszechnego.

— **Nagła śmierć.** W domu przy ulicy Łyczakowskiej 108 zmarła wczoraj nagle żona rzeźnika Katarzyna Olsiewicz. Lekarz miejski skonstatował śmierć wskutek udaru serca.

△ **Dezerter.** Komenda 80 p. p. doniosła policyi, że onegdaj zbiegł z koszar po raz trzeci żołnierz Wasyl Dajczak.

△ **Zbłąkaną dziewczynkę,** około trzy lata wieku liczyć mogącą, którą przydybano wczoraj w ul. Kazimierzowskiej, oddała policya w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

△ **Krwawe wesele.** W realności przy ul. Zamarstynowskiej l. 36 odbywało się wczoraj wieczorem wesele zarobnika Jana Tereszki. Około północy, gdy alkohol począł na dobre szumieć w głowach gości weselnych, kilku z nich powybijało w przystępie „dobrego“ humoru wszystkie szyby w pomieszkaniu nowożeńców i w mieszkaniach sąsiadów, a w dodatku pobito w sromotny sposób pannę młodą. Dzięki interwencyi mniej wesołych gości i innych lokatorów tego domu, udało się wreszcie uspokoić podniecone trunkiem umysły awanturników.

△ **Zamach samobójczy.** W sobotę wieczorem usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie się w miejscu ustępowem gmachu dyrekcyi policyi aresztowany za włóczęgostwo żebrak Grzegorz Synatowski. W czas jednak spostrzeżono zamiar samobójczy Synatowskiego i uratowano go od niechybnej śmierci.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętej piwnicy p. B., zamieszkałego przy ul. Zygmuntowskiej 14, dostał się ubiegłej nocy złodziej i skradł ztamtąd znaczną ilość rozmaitych wiktuałów, wartości przeszło 120 K.

Zgubiono na placu Maryackim złoty pierścień z białym kamieniem.

— **Wycieczki do Krakowa.** W sobotę o godzinie 6 wieczorem przybyła do Krakowa wycieczka Mazurów z Sokolnika w powiecie żółkiewskim. Wycieczkę zainicyowało Towarzystwo szkoły ludowej. Uczestnicy tej wycieczki złożyli wieńce na pomniku Mickiewicza i kamieniu Kościuszki, wieczorem odbyła się wspólna kolacya. Wczoraj zwiedzano miasto.

Przybyło do Krakowa również 80 studentów gimnazyalnych z Przemyśla.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Wczoraj odbyło się w tutejszem Towarzystwie strzeleckiem doroczne strzelanie o godność króla kurkowego. Ostatni szczątek drewnianego kurka strącił lekarz Ludwik Schneider; obwołano go przeto królem kurkowym. Godność pierwszego marszałka otrzymał p. Slatowski, urzędnik gazowni miejskiej, drugiego marszałka p. Doliński, starszy komisarz budowy przy Dyrekcyi kolei państwowych.

Wczoraj poświęcono tu trzeci dom zbudowany przez Towarzystwo tanich mieszkań dla robotników. Jest to dom parterowy, obejmujący 10 mieszkań, które się składają z pokoju i kuchni. Cena mieszkania 14 koron miesięcznie. Poświęcenia dokonał ks. prałat Chotkowski, w obecności delegata p. Federowicza, prezydenta miasta, wielu radnych i profesorów Uniwersytetu, pań i robotników. Na budowę tego domu, który kosztował 20.000 koron, ofiarowała hr. Adamowa Potocka 17.000 koron. W budynkach Towarzystwa, oprócz nowego, mieszka 27 rodzin. Towarzystwo liczy 108 członków z kwotą udziałów 72.237 koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Kołomyi, Szymon Sołtysik, em. adjunkt starostwa, w 87 roku życia.

W Krakowie, Teofila z Jakubowskich Małachowska, wdowa po Julianie, obywatelu ziemskim i asesorze b. sądu ziemskiego grodzieńskiego, w 100 roku życia.

— **Biuro pracy w Brodach** uchwalił założyć tamtejszy wydział powiatowy, a nie jak mylnie przed kilku dniami nam doniesiono — tamtejsza Rada gminna.

— **Srebrne gody** obchodził onegdaj w majątku swym Orońsku znakomity artysta-malarz p. Józef Brandt z panią Heleną z Wojciechowskich 1 voto Pruszakową.

— **Eksplozya w fabryce zapałek.** Z Budapesztu donoszą: Skutkiem eksplozyi w fabryce zapałek w miejscowości Erzebet-Falva pewien robotnik zginął na miejscu, a trzech innych jest śmiertelnie rannych.

— **Wybuch.** Na placu broni w Orleanie zajęła się skrzynka z prochem od papierosa, rzuconego przez żołnierza. Czterech ludzi zginęło.

— **Z Paryża** donoszą: Urzędnika Banku francuskiego, który uciekł sprzeniewierzywszy milion franków, aresztowano dnia 14 b. m. w Genewie.

— **Wykonanie wyroku śmierci.** W sobotę ścięto w Bytomiu niejakiego Wojciecha Oczerbka, skazanego przez sąd na śmierć za zastrzelenie leśniczego Liermanna.

Kronika prowincyonalna.

— **Przemyślany.** *(Pożar).* Onegdaj w nocy spłonęło w Glinianach 5 zagród włościańskich, wartości około 3000 K. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Krynica.** *(Lista gości).* W czasie od 15 maja do 9 b. m. przybyło do Krynicy rodzin 214, osób 588.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Dziś, w poniedziałek, z powodu nagłej niedyspozycyi pani Kliszewskiej zamiast zapowiedzianej operetki p. t.: „Weronika“, danym będzie obraz sceniczny w 4 aktach Fr. Dominika p. t.: „Na Łyczakowie“.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek, po raz trzeci, „Weronika“, operetka w 3 aktach, libretto Vanloo i Duvala; muzyka A. Messagera.

We wtorek po raz trzeci „Dramat Kaliny“, trzy akty prozą przez Zygmunta Kaweckiego.

Z notatek podróżnych.

Słoweńcy i Kraina.

I.

(Zamiast wstępu. — Słoweńcy, ich rozwój kulturalny i narodowy).

Przerzucam kartki w mym notatniku podróżnym. Czego tu nie ma! Prawdziwa *satura lanx* starożytnych Rzymian. Mimowoli przychodzi na pamięć sławne Mickiewiczowskie: „Wejmar-Goethe, Bonn-Kartofle“. Obok spostrzeżeń o ludziach i rzeczach, — przepisany „obedni list‘ (menu) bankietu w Lublanie a w nim cała „słowiańska wzajemność“ bo i „češka juha“ i „ruska salata“ „Sparglji po poljsko“; obok notatek o realnych objawach rozwoju i siły naszych słoweńskich pobratymów, rozmaite paradoksy i — *licentiae toasticae* z mów bankietowych, które same dla siebie mogłyby już utworzyć wielce wesołą rubrykę — w *Śmigusie*. — Znajduję tu jednak i inne refleksye: Przy Bledzie i galeryi Vintgar mam zapisane: „Morskie Oko“ — „Kościeliska dolina“ — „Pieniny“; — przy grocie podstojeńskiej „Wieliczka“, a pod tem wszystkiem: „Cudze chwalicie — swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie“. — Wido znie musiałem być wówczas w złym humorze, lub też „czeska juha“, „ruska salata“ i „polskie szparagi“, razem zmieszane wywołały tę zgryźliwość przygodną....

Powracam też do cytatu, który położyłem na czele mych notatek, jako punkt wyjścia dla całej wyprawy na zjazd dziennikarski w Lublanie, do pojętych tu w szerszem znaczeniu pięknych słów spiewaka Mohorta: „A czy znasz ty, bracie młody, te pokrewne twoje rody“?... Ten, dotychczas jedyny praktyczny rezultat zjazdów dziennikarzy słowiańskich z Monarchii, ma niewątpliwie swe znaczenie. Słowiańszczyznę, zwłaszcza południową, znamy mało, — dobrze więc, że nasz świat dziennikarski po Chorwatach i Dalmacyi, mógł teraz poznać Słoweńców i Krainę.

*

Wśród rzeszy narodów słowiańskich w Austryi, są Słoweńcy w dzisiejszych dążeniach swych reprezentantami czystej idei narodowościowej, bez żadnej domieszki dążności prawno-politycznych. Naród ich mały, bo zaledwie półtora miliona głów może się doliczyć — ale pod względem narodowościowym, bez różnicy stanów i zawodów, uświadomiony zupełnie, a mimo dość ostrego rozdziału w życiu politycznem na obozy: katolicko-konserwatywny i liberalny, jednolity i zwarty. W zwartej też masie zajął on piękne doliny i stoki Alp w Krainie: obok zaledwie kilkudziesięciu tysięcy Niemców stanowią wyłącznie Słoweńcy blisko półmilionową ludność tego pięknego kraju. Oprócz Krainy jednak lud słoweński zajął także trzecią część Karyntyi, również trzecią część Styryi, dalej Gorycyę, terytoryum Tryestu i północną Istryę, a rozlał sie nawet po za granice Przedlitawii z jednej strony aż do Węgier i Chorwacyi, z drugiej zaś aż do Cividale we Włoszech. — Pomimo to Słoweńcy nie podnoszą żadnych aspiracyj prawnopolitycznych, pracują tylko nad utrzymaniem i rozwojem swego bytu narodowościowego. Co prawda, historya nie pozostawiła im tradycyj prawnopolitycznych: Od czasu, gdy w wielkich wędrówkach narodów zajęli Alpy wschodnie i tu się usadowili, Słoweńcy nie wytworzyli samodzielnego ustroju politycznego a historya narodu słoweńskiego to tylko historya Krainy czy Karyntyi, Cylei czy Gorycyi lub też pobrzeża istryjskiego. Czy ciekawy ten objaw jest następstwem jedynie niekorzystnych dla politycznej samodzielności Słoweńców, warunków i wypadków historycznych, czy też był także wynikiem właściwości ich usposobienia? — zagadnienie to interesujące. Chociaż jednak Słoweńcy nie wytworzyli samodzielnego bytu politycznego, — to przecież byt narodowy umieli utrzymać mimo wszystkie burze i przeciwności polityczne, mimo panowania obcoplemiennych rządów i mimo zmiennych kolei losów. Najstarszy piśmienny pomnik językowy Słoweńców, jest jednym z najstarszych piśmiennych pomników językowych całej Słowiańszczyzny jest to znaleziony w Bibliotece monachijskiej, a wydany w roku 1835 przez Kopitara rękopis homilii, modlitwy pokutnej i publicznej spowiedzi w języku słoweńskim z X. wieku. Widocznie wówczas życie narodowe i kulturalne bujnie kwitnęło u Słoweńców. Nastały w późniejszych wiekach czasy gorsze, ale religia i tu stała się czynnikiem, który utrzymał i rozwinął język narodowy w życiu kulturalnem (katechizmy słoweńskie z drugiej połowy XVI. wieku). Wreszcie z nastaniem stulecia, które już teraz ma w historyi nazwę „wieku rozwoju idei narodowościowej“, z nastaniem stulecia XIX., także u Słoweńców następuje odrodzenie narodowe, naturalnie naprzód w literaturze (pierwszym narodowym poetą był Vodnik — największym zaś poetą Słoweńców i całej południowej Słowiańszczyzny, Franciszek Prešeren, zmarły w r. 1849; z dziś jeszcze zaś żyjących, a do dawniejszej generacyi należących, jest wybitnym poetą między innymi Antoni Askerc, który zjazdowi lublańskiemu ofiarował bardzo piękny wiersz). Za poezyą i w ogóle za literaturą piękną poszła nauka (Słoweńcy dostarczyli Uniwersytetom niemieckim w Austryi, a zwłaszcza Uniwersytetowi w Gracu, szeregu wybitnych sił naukowych), a potem rozwój oświaty w ogóle, oraz wzmocnienie podstaw bytu ekonomicznego i społecznego, również w duchu narodowym.

Dzisiaj Słoweńcy mają (w Celowcu) stowarzyszenie „Družba św. Mohorja“ rodzaj Towarzystwa oświaty ludowej, liczące około 80.000 członków (!); mają w Lublanie „Maticę Slovenską“, która wydaje wiele popularnych ale także i naukowych publikacyj; w Lublanie jest także Towarzystwo dramatyczne, utrzymujące w nowym, zgrabnym budynku scenę narodową przez sześć zimowych miesięcy (mianowicie dramat, komedyę i operę; siły tej ostatniej złożone głównie z Polaków — n. p. Orzelski i Radkiewiczówna — oraz Czechów). W Lublanie znajduje się dalej wspaniały „Narodni Dom“, skupiający w sobie życie stowarzyszeń narodowych, politycznych i niepolitycznych, od Towarzystwa gimnastyków-Sokołów, aż do stowarzyszeń śpiewackich; w Lublanie ma również siedzibę „Planinskie družtwo“ t. j. stowarzyszenie w rodzaju naszego Towarzystwa Tatrzańskiego, liczące 4000 członków, a mogące skutkiem takiego poparcia swego społeczeństwa pracować z powodzeniem. Na wycieczkach naszych podziwialiśmy też drogi, ścieżki i ochronne urządzenia, utrzymywane przez to Towarzystwo. W r. z. założono także w Lublanie bank słoweński, który pomyślnie się rozwija, a ma na celu wspomagać rozwój narodowego handlu i przemysłu.

Obecnie, głównym celem narodowych i kulturalnych zabiegów Słoweńców, jest — uzyskanie Uniwersytetu w Lublanie i to Uniwersytetu słoweńskiego. Od długich lat, żądanie to bywa przez Słoweńców podnoszone systematycznie. Dawniej, od r. 1596 miała Lublana kolegium Jezuickie, na którem wykładano także i przedmioty, wchodzące w zakres fakultetu teologicznego oraz filozoficznego. Ze zniesieniem jednak zakonu OO. Jezuitów (1773) upadła także i ta wyższa szkoła, a dopiero Francuzi w czasie przemijającej swej okupacyi ziem południowo-austryackich („prowincye illiryjskie“ 1809—1813, z siedzibą generał gubernatora w Lublanie). utworzyli niezwłocznie dla tych ziem dwie „écoles centrales“, w Lublanie i Zadarze, które jednak przestały istnieć razem z panowaniem francuskiem. Rok 1848 był rokiem urodzin idei założenia słoweńskiego Uniwersytetu w Lublanie; od tego czasu idea ta coraz bardziej się utwierdza, okoliczność zaś, że Uniwersytet lublański mógłby dać wszystkim południowo-słowiańskim narodom Austryi możność wyższego kształcenia się w języku narodowym lub do narodowego zbliżonym i w ten sposób wzmocnić te narody także w prowadzonej przez nie walce z wypierającymi je od morza Włochami, znalazła uznanie już od dawna. Ostatnie jednak wewnętrzne wypadki polityczne, dopiero w ostatnich czasach usunięty zastój w pracach parlamentarnych, wreszcie kwestye natury finansowej oraz taktycznej, utrudniły na razie zrealizowanie gorącego pragnienia Słoweńców. Może jednak niedaleka już przyszłość okaże się pomyślniejszą dla małego lecz dzielnego narodu i uwieńczy długoletnie jego zabiegi. *ab*

Wyścigi w Krakowie.

(Sobota, 14 czerwca).

Pierwszy dzień wyścigów w Krakowie minął przy pięknej pogodzie. Na torze wyścigowym zebrało się wiele publiczności, zapełniając po brzegi loże, i trybuny. Między innymi przybyli na tor komenderujący korpusu generał-broni br. Albori i delegat Namiestnictwa p. Fedorowicz.

Totalizator nie miał powodzenia.

Przebieg wyścigów był następujący:

Bieg I. Nagroda totalizatora. Bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa i 1800 koron, z których 1400 koron zwycięzcy, 250 koron drugiemu, 150 koron trzeciemu koniowi. Nagroda honorowa jeźdzcowi zwycięzcy. Meta 2400 m. Zwyciężył 4-letni ciemnogniady ogier „Jagello“ (71 klg.) p. Wiktora Mautnera z Markhof; 2. „Waćpan“, 5-letni gniady ogier (64 klg.) hr. Stanisława Siemieńskiego-Lewickiego; 3. „Részes“, 6-letnia gniada klacz p. Pawła Mravika (podczas jazdy przewróciła się wraz z jeźdzcem).

Totalizator za 10 — 16.

Bieg II. Nagroda Krakusa. *Handicap.* 2000 koron ofiarowane przez austryacki Jockey-Club, z których 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Meta 1400 m. 1. „Amras“, 3-letnia kasztanowata klacz (48 i pół. klg.) p. An. Drehera; 2. „Olympia“, 3-letnia gniada klacz (48 klg.) p. Ignacego Zangena; 3. „Ivo“, 3-letni kasztanowaty ogier (52 klg.) p. Władysława Schindlera.

Totalizator za 10 — 15.

Bieg III. Nagroda Rudawy. 2000 koron, z których 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Meta 1600 m. Dla 4-letnich i starszych w Galicyi, Bukowinie, Królestwie Polskiem i Rossyi wychowanych ogierów i klaczy. 1. „Korona“, 3-letnia gniada klacz (51 klg.) hr. Stanisława Siemieńskiego-Lewickiego; 2. „Elle se gobe“, 3-letnia gniada klacz (51 klg.) tegoż samego właściciela; 3. „Co ci do tego“, 3-letnia gniada klacz (51 klg.) Władysława Schindlera.

Totalizator za 10 — 17.

Bieg IV. Bieg sprzedaży dwulatek. Nagroda 2000 koron, z których 1600 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu koniowi. Dla koni wszystkich krajów, które żadnego biegu wartości najmniej 3000 koron nie wygrały. Meta 1000 m. 1. „Xenia“, kasztanowata klacz (49 klg.) p. Ignacego Zangena; 2. „Jeddach“, gniady ogier (52 klg.) p. Wiktora Mautnera z Markhof; 3. „Kabała“, gniada klacz (50 i pół klg.) hr. Stanisława Siemieńskiego-Lewickiego. Zwycięzcę odkupił sam właściciel.

Totalizator za 10 — 26.

Bieg V. Hrabiego Jana Tarnowskiego *Memorial-Stakes.* Nagroda 5000 koron, z których 4500 koron zwycięzcy, 500 koron drugiemu koniowi, dla 3-letnich i starszych kontynentalnych koni z wykluczeniem francuskich. Meta 1400 m. 1. „Helena“, 3-letnia gniada klacz (51 i pół klg.) p. Wiktora Mautnera z Markhof; 2. „Nina“, 4-letnia gniada klacz (53 klg.) p. Władysława Schindlera; 3. „My Lady“, 3-letnia gniada klacz (51 i pół klg.) p. Ludwika Krausza.

Totalizator za 10 — 29.

Bieg VI. Nagroda austryackiego Jockey-Clubu 3000 koron, z których 2500 koron zwycięzcy, 500 koron drugiemu koniowi. Dla 2-letnich kontynentalnych koni z wyłączeniem francuskich. Meta 1000 m. 1 „Bonanza“, gniada klacz (50 klg.) p. Wiktora Mautnera z Markhof; 2. „Herzdam“, gniada klacz (52 i pół klg.) p. Em. Dawida jun.; 3. „Ex Lex II.“, kasztanowaty ogier (51 i pół klg.) p. Antoniego Drehera.

Totalizator za 10 — 12.

Bieg VII. Oficerskie *Steeple-chase.* Bieg z przeszkodami. Nagroda honorowa i 2000 koron, z których 1400 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu koniowi. Meta 4000 m. Biegał tylko jeden koń „Maikönig“, karogniady ogier (73 klg.) porucznika Edw. Kollera (7 p. uł.).

(Niedziela, 15 czerwca.)

Drugi dzień wyścigów był słotny. Udział publiczności dość wielki.

Bieg I. Nagroda m. Krakowa. Bieg z płotami. *Handicap.* Panowie jeździli. Nagroda 1500, 300 i 200 kor. Pierwszy 5-let. gniady ogier „Waćpan“ hr. St. Siemieńskiego-Lewickiego, drugi 4-letni gniady wałach „Esztelen“ nadporucznik hr. Orszich.

Totalizator za 10 płacił 16 koron.

Bieg II. Nagroda Wandy 1500 i 300 koron. Pierwszy „Karmazyn“, drugi „Kabała“, oba hr. St. Siemieńskiego-Lewickiego.

Totalizator nie płacił, gdyż innych koni nie było.

Bieg III. Nagroda Resursu. *Handicap.* 1600 i 400 koron. Pierwsza 3-letnia klacz „Amras“ p. Antoniego Drehera, druga 3-letnia klacz „Olympia“ p. Ign. Zangena, trzeci 3-letni ogier „Silvio“ p. Władysława Schindlera

Totalizator za 10 płacił 46 koron.

Bieg IV. Nagroda Dyrektoryum. 4000 i 500 koron. Pierwszy „Tolmács“ p. Pawła Mrawika, drugi „Ismet“ p. Ludwika Krausza, trzecia „Herzdam“ p. Em. Dawida jun.

Totalizator za 10 płacił 76 koron.

Bieg V. Nagroda rządowa. 3000 i 400 koron. Pierwszy 3-letni ogier „Mizzek“ p. Wład. Schindlera, drugi i trzeci „Cordon“ p. Bartoscha i „Escamillo“ p. Mautnera z Markhof.

Totalizator za 10 — 28.

Bieg sprzedażny VI. 1500 i 300 koron. Pierwsza 5-letnia klacz „Espersette“ p. Mautnera z Markhof, drugi 3-letni ogier „Becsvágy“ nadpor. hr. P. Orssicha, trzecia 4-let.

klacz „Pojata“ hr. St. Siemieńskiego-Lewickiego.

Totalizator za 10 — 20.

Bieg VII. Wiosenne próbne *Steeple-chase. Handicap.* Panowie jeździli. 1500, 300 i 200 koron. Pierwszy stary ogier „Balek“ p. Ign. Zangena, drugi 5-letni ogier „Suhogó“ nadpor. Edw. Kollera, trzeci stary wałach „Vaudor“ nadpor. Fr. Heintschla.

Totalizator za 10 — 34.

Biegał jeszcze „Plunger“ p. Bartoscha, na nim jeździł nadpor. Benischko. Przy jednej z przeszkód koń się wywrócił i okulał. Jeźdźcowi nic się nie stało.

GOSPODARSTWO I HANDEL

I. Plenarne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, zwołane celem jej ukonstytuowania przez delegata c. k. Ministerstwa handlu, radcę c. k. Namiestnictwa p. Karola Franza, odbędzie się w środę, dnia 18 czerwca 1902 o godzinie 5 po południu w sali posiedzeń Izby, plac Halicki 10.

Kolej Lwów-Sambor-Granica węgierska. Według notatki w *Wiener Ztg.* roboty około drugiej części kolei Lwów-Sambor-Granica węgierska, t. j. około linii Sambor-Granica będą wkrótce rozdane. Rozpisanie rozprawy ofertowej nastąpi jeszcze w bieżącym miesiącu, rozdanie zaś budowy tej linii, wynoszącej przeszło 90 klm., najpóźniej w sierpniu b. r. Według programu budowy linia ta ma być skończona w r. 1904.

Z giełdy. Za zezwoleniem P. Ministra skarbu, od dnia 16 b. m. notowanie 4-prc. obligów pożyczki pierwszeństwa Tow. akcyjnego „Bukowińskie koleje lokalne“ w Czerniowcach z r. 1902 per 6,860.000 koron wciągnięte będzie do urzędowego wykazu kursów giełdy wiedeńskiej.

Zasiewy na Węgrzech. Według urzędowego wykazu o stanie zasiewów na Węgrzech, z dnia 10 b. m., oceniają zbiór pszenicy na 41·14 milionów cetnarów metrycznych (w obec 33·7 w roku ubiegłym), zbiór żyta na 12·96 (w obec 11.32 w r. u.), jęczmienia na 11·67 (w obec 10·9 w. r. u.), owsa na 10·65 (w obec 9·88 w r. u.).

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 17·50 do 17·60, *loco* Ołomuniec 16·50 do 16·60, *loco* Berno-Wiedeń 16·80 do 16·90, na listop.-grudz. *loco* Aussig 18·50 do 18·60. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 37·80 do 38·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 7·50 do 8·—, galicyjska przeźroczysta 30·50 do 31·—. (*Ceny w koronach*).

Targ zbożowy.

Lwów, 16 czerwca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·60 do 9·80, pszenica na termina 7·50 do 8·—, żyto gotowe 7·— do 7·25, żyto na termina 5.75 do 6·—, owies obroczny gotowy 7·90 do 8·20, owies obroczny na termina 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50 jęczmień browarniczy 6·50 do 7·—, rzepak 10·75 do 11.25, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 7·50, groch do gotowania 8·25 do 10·—, wyka 7·— do 7·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·35 do 6·50, hreczka 7·60 do 8·25, kukurudza nowa 6·30 do 6·50, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 50·— do 70·—, koniczyna szwedzka 60·— do 80·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —.— do —·—, ekskontyngentowy 48.80 do 60.

Usposobienie co do owsa i żyta dobre, co do innych produktów, dla dość utrudnionego zbytu, słabsze.

OSTATNIA POCZTA

Urzędownie ogłoszono zaręczyny Najd. Arcyksiężniczki Maryi Annuncyaty, z Księciem Zygfrydem Bawarskim. — Najd. Arcyksiężniczka Marya Annuncyata jest starszą córką ś. p. Arcyksięcia Karola Ludwika z Jego małżeństwa z Najd. Arcyksiężną Maryą Teresą. Najd. Arcyksiężniczka Marya Annuncyata urodziła się w dnia 31 lipca 1878 na zamku Wardholz koło Reichenau,— liczy zatem 24 ty rok życia. Od zamążpójścia Swej siostry Arcyksiężniczki Małgorzaty Sofii, która poślubiła Księcia Albrechta Würtemberskiego, jest Najd. Arcyksiężniczka Marya Annuncyata Przeoryszą instytutu dam szlacheckich na Hradczynie w Pradze. — Książę Zygfryd Bawarski jest najstarszym synem zmarłego przed kilku laty księcia Maksymiliana, najmłodszego brata ś. p. Cesarzowej Elżbiety. Książę liczy 26 rok życia; służy wojskowo i jest porucznikiem bawarskiego pułku ciężkiej jazdy.

Na sobotniem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu węgierskiego zainterpelował p. Kossuth prezydenta ministrów Szella, czy rząd węgierski już zawiadomił Rząd austryacki, że zamierza zrobić użytek z prawa wypowiedzenia traktatów handlowych i czy — jeżeli to się dotychczas nie stało — Rząd zamierza to uczynić do terminu, który, jak wiadomo, z dniem 30 czerwca upływa.

Według *Neue Freie Presse*, w kołach parlamentarnych obiegały w sobotę pogłoski, że wkrótce mają być na nowo podjęte układy między Prezesami gabinetów austryackiego i węgierskiego w sprawie ugody cło-wo-handlowej.

Dzisiaj wieczorem komisya budżetowa podobno obradować będzie nad zarzutami, jakie podniósł p. Berger przeciw Towarzystwu Dunajowemu.

Następcą hr. Józefa Wodzickiego w urzędzie posła w Sztokholmie, zamianowano hr. Ottona Brandisa, dotychczasowego posła w Lizbonie. Posłem w Lizbonie został — jak już wiadomo — p. Albert Eperjesy. Hr. Brandis był przez lat cztery, do r. 1895, członkiem ambasady przy Watykanie.

Z Berlina donoszą, że rząd niemiecki zamierza podobno wydalić z Berlina korespondenta *Timesa* Sondersa, za to, że chociaż bez komentarzy przesyłał jednak niezwłocznie swemu dziennikowi podburzające przeciw Anglii artykuły gazet niemieckich.

Przed Izbą karną w Gnieznie toczył się odroczony kilkakrotnie proces przeciw ks. Jaśkowskiemu, proboszczowowi w Dziekanowicach, oskarżonem o „zohydzanie urządzeń państwowych i przepisów zwierzchności“. Podał on mianowicie na wiecu w Klecku krytyce rozporządzenia regencyi bydgoskiej mocą których wprowadzono język niemiecki do nauki religii. Akt oskarżenia zarzucał podsądnemu „przesadzenie rzeczywistego stanu rzeczy, mianowicie w twierdzeniu, że rząd usiłuje odebrać Polakom religię i zdeptać ich. Sąd rzeszy w Lipsku zniósł był pierwszy wyrok, skazujący ks. Jaśkowskiego na karę 300 m. Obecnej rozprawie przewodniczył znany z procesu wrzesińskiego dyrektor sądu Kah a bronił adw. Karpiński. Po całogodzinnej naradzie sąd zatwierdził wyrok pierwszy.

Sąd wojenny na rossyjskiego podpułkownika Grimma, obwinionego o zdradę tajemnic wojskowych, odbył się w Warszawie w piątek. Oskarżonego przewieziono przed południem w karecie więziennej pod strażą trzech żandarmów z cytadeli do skonfiskowanego pałacu Zamoyskich przy Krakowskiem przedmieściu, gdzie znajduje się pomiędzy innemi siedziba sądu wojennego. Przewodniczył w sprawie Grimma generał Strielnikow. W skład sądu, licząc w to prokuratora wojskowego (wojennyj prokurator) i adwokata wojskowego, wchodziło 7 osób. Przesłuchanie świadków trwało od 10 przed południem do 5 wieczorem. O godzinie 7 rozpoczęły się *plaidoyers*. O godzinie 11 w nocy zapadł wyrok. Grimm został skazany na 12 lat robót przymusowych i utratę praw obywatelskich.

Ks. Ferdynand bułgarski — jak telegrafują z Petersburga — był onegdaj u carstwa na pożegnalnem posłuchaniu. Następnie odbył się na jego cześć obiad. Jak *Prawit. Wiestnik* ogłasza, ks. Ferdynand zamianowany został szefem 54 p. p.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dziś rano odbyło się w kościele OO. Pijarów uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, poświęconej pamięci rektora tego zakonu ks. Tadeusza Chromeckiego. Nabożeństwo odprawił ks. rektor Kalman. Kazanie o działalności ś. p. ks. Chromeckiego, wygłosił O. Anioł, Kapucyn, poczem odsłonięto marmurową tablicę.

Kraków, 16 czerwca. (*Tel. pryw.*) W „Sokole“ przyjmowano wczoraj włościan Mazurów z Żółkiewskiego: powitał ich przemową prezes Turski, poczem odbyła się wieczornica, podczas której członkowie oddziału kolarskiego przywozili depesze z odległych miejscowości, Zakopanego i i. Cyklista p. Kraskowski przywiózł raport z Zakopanego.

Wiedeń, 16 czerwca. (*Tel. prywatny*). Marszałek krajowy hr. Andrzej Potocki otrzymał godność tajnego radcy.

Wiedeń, 16 czerwca. Dzienniki donoszą, że Wiedeńczyk, Franciszek Gottmann, który wczoraj urządził z dwoma przyjaciółmi wycieczkę na Alpy Brax spadł ze stromej ściany, 200 metrów wysokości i zabił się na miejscu.

Wiedeń, 16 czerwca. Wczoraj obchodzono tu uroczyście 50-lecie istnienia Związku katolickich czeladników (katholischer Gesellen Verein). Przybyli delegaci z Londynu, Paryża, Brukseli, Sztokholmu, Berlina, Kolonii i innych miast, oraz z Austryi i Węgier. Po nabożeństwie odbył się właściwy obchód, w którym wzięli udział Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator, ks. kardynał Gruscha, nuncyusz msgr. Talliani. Ks. kardynał Gruscha wygłosił przemowę. Uchwalono wysłać telegramy do Najj. Pana i Papieża.

Wiedeń, 16 czerwca. Dzienniki donoszą z Tatrafuired, że dwaj pomocnicy handlowi urządzili wraz z przewodnikiem wycieczkę w Tatry. Zaskoczeni przez burze ulegli wypadkowi, mianowicie wszyscy trzej spadli w przepaść. Jeden z turystów zginął na miejscu, stan zdrowia drugiego turysty i przewodnika jest poważny.

Budapeszt, 16 czerwca. Rzeka Szamosz zalała niżej położone części miasta Dees w Siedmiogrodzie. Wiele domów uszkodzonych. Grozi niebezpieczeństwo większego jeszcze zalewu. Mieszkańcy tylko z wielkim trudem zdołali się uratować. Również w okolicznych miejscowościach jest niebezpieczeństwo wylewu. Telegraf przerwany. Nasypy kolejowe uszkodzone. Zasiewy zniszczone.

Częstochowa, 16 czerwca. (*Tel. pryw.*) Prezydentem miasta Częstochowy wybrany został radca rządu gubernii radomskiej, Głażek.

Dąbrowa, 16 czerwca. (*Tel. pryw.*) Pogrzeb inżyniera Bokalskiego, ofiary morderstwa, odbył się z wielką okazałością.

Mordercy dotąd nie wykryto. Zarząd warszawskiego Towarzystwa kopalni węgla wyznaczył nagrodę 2000 rubli, a dyrektor Strassburger 1000 rubli za wykrycie zbrodniarza. Pada podejrzenie na pewnego robotnika, który w dniu zbrodni zniknął.

Turyn, 16 czerwca. Wczoraj rozdano honorowe nagrody międzynarodowych wyścigów. Rotmistrz Artur Pongracz otrzymał nagrodę ofiarowaną przez cara rossyjskiego i nagrodę księżny genueńskiej, rotmistrz Mario Franz nagrodę króla włoskiego.

Sybillenort, 16 czerwca. Wydany wczoraj o 7 rano biuletyn donosi, że noc minęła stosunkowo spokojnie. Król spał dość wiele, — ogólny stan jednak nie okazuje weale polepszenia. Popołudniu nie było żadnej zmiany; wieczorem biuletynu nie wydano.

Petersburg, 16 czerwca. Dziennik urzędowy donosi o zaręczynach W. Ks. Heleny Władymirównej z księciem Mikołajem greckim.

Petersburg, 16 czerwca. Ks. Ferdynand bułgarski odjechał do Moskwy.

Car nadał bułgarskiemu agentowi dyplomatycznemu Stancowi order Włodzimierza III klasy.

Rzym, 16 czerwca. Do *Popolo Romano* donoszą z Syrakuz: Onegdaj w nocy dało się uczuć silne trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył huk podziemny; wkrótce potem trzęsienie się powtórzyło. Szkody nie było żadnej. Ludność wielce zaniepokojona.

Również z innych miejscowości na Sycylii donoszą o trzęsieniach.

Neapol, 16 czerwca. Personal tramwajowy rozpoczął strejk, kursuje tylko mało bardzo wozów tramwajowych.

Norymbergia, 16 czerwca. Odbyło się tu uroczyste poświęcenie „Muzeum germańskiego.

Londyn, 16 czerwca. Król Edward VII. jest niezdrów. Jak słychać, niedyspozycya króla jest zupełnie lekka. Już w ciągu dnia wczorajszego nastąpiło małe polepszenie.

Londyn, 16 czerwca. Proces przeciw pułkownikowi Boerów Lynchowi rozpoczął się onegdaj. Oskarżenie podnosi, że Lynch ofiarował rządowi transwaalskiemu swe usługi wyraźnie jako poddany angielski i że przyjął indygenat transwaalski dnia 18 stycznia 1900 roku tylko po to, aby módz zostać oficerem transwaalskim. Później zorganizował on brygadę irlandzką w usługach Boerów. Obrońca oświadczył, że Lynch nie chce zaprzeczać faktom i że stawił się osobiście przed sądem, gdyż chce po męsku przyjąć na siebie odpowiedzialność za swe czyny. Oskarżenie przytacza list Lyncha do pułkownika Villebois, w którym on nazywa sam siebie agentem dr. Leydsa i oświadcza, że przedewszystkiem chce przez korespondencye w dziennikach podburzyć opinię publiczną w Europie przeciw Anglii. Rozprawę odroczono do przyszłej soboty.

Konstantynopol, 16 czerwca. Naczelny komisarz Krety ks. Jerzy grecki wyjechał we czwartek do Aten, skąd uda się na uroczystości koronacyjne do Londynu, a następnie podobno ma pojechać do innych państw europejskich. Ten zamiar ks. Jerzego wprawdzie zaniepokoił Portę, ale zamyśla ona wystąpić tylko w sprawie swych pierwotnych zastrzeżeń co do zarządu Krety, gdyż ks. Jerzy z powodu niechętnego stanowiska interesowanych mocarstw prawdopodobnie nie poruszy sprawy aneksyi Krety.

Konstantynopol, 16 czerwca. Z powodu zajść na granicy serbskiej w ostatnich czterech dniach, przyczem 2 żołnierzy serbskich zabito, a kilku zraniono, poseł serbski uczynił przedstawienie w Porcie i zażądał ukarania winnych.

Nowy Jork, 16 czerwca. *New York Herald* donosi z Hawanny, że na Kubie z powodu braku pracy i grożącego głodu obawiają się rozruchów.

Pokój z Boerami.

Pretorya, 16 czerwca. Botha, Dewet i Delarey, odjadą w przyszłym miesiącu do Europy.

Dotąd poddało się 15.177 Boerów, między tymi 835 powstańców z kolonii Przylądka.

Pretorya, 16 czerwca. Dotychczas poddało się 16.500 Boerów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 czerwca 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 681·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 702·—, Akcye Anglobanku 278·50, Akcye Unionbanku 542·—, Akcye Länderbanku 422·—, Akcye Bankvereinu 455·25, Akc. Bodencredit 949·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 560·—, Akcye Kolei państwowych 697·50, Akcye Kolei Południowej 71·50, Akcye Tramway *A)* 284·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 450·—, Akcye Kolei Północnej 5770·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 410·50, Akcye Rima Muranyi 516·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1570·—, Akcye Fabryki broni 339·—, Akcye Tureckie tytoniowe 295·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·25, Renta majowa 101·70, Austryacka Renta koronowa 99·70, Węgierska Renta koron. 97·85 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·60. 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·20, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·90, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·10. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·15, Losy tureckie 107·75. Marki 117·35. Ruble 253·—.

Wiedeń, 16 czerwca 1902. — Giełda popołudniowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117·40, Renta majowa 101·70, Węgierska renta koronowa 97·85, Akcye austr. Zakładu kredytowego 684·—, Akcye węg. Zakładu kredytowego 704·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 543·—, Akcye Bankvereinu 456·—, Akcye Länderbanku 423·—, Akcye Kolei państw. 698·50. Lombardy 71·50, Akcye kolei Elbethal 450·50, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 410·—, Akcye Rima Muranyi 517·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 107·75, Ruble 253·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: słabe.

Berlin, 16 czerwca. — Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcye kredytowe 215 —, Towarzystwo dyskontowe 187·—.

Usposobienie: słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. czerwca 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. Ksż. J. Puzyna z Narola, Br. B. Popper z Wygody, Exlz, Hr. L. Paar z Wiednia, Br. A. Abele z Brodów, Hr. T. Miączyński z Warszawy Hr. M. Komorowska z Siekierzyc, Hr. S. Komorowski z Siekierzyc, Hr. A. Dzieduszycki z Jasienowa, Hr. H. Konarski z Grochowic, L. Podhorski z Ukrainy, W. Rubiński z Żurawna, F. Piotrowski z Rosyi, J. Rylska z Krakowa, J. Jurystowski z Królestwa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16. czerwca 1902.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	550	—	570	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	420	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	574	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	30	97	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	50	—	—
4% los. w 56 lat	96	40	97	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	70	—	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	—	—
„ „ „ (4 em.) 4%	96	80	97	50
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	97	20	97	90
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	50	94	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. czerwca 1902.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.70	101.90
luty-sierpień	101.60	101.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.55	101.75
kwiecień-październik	101 55	101.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	192.—	194.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	153.15	154.15
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	188.—	—.—
„ „ 1864 po 100 zł.	252.—	254.—
„ „ 1864 po 50 zł.	252.—	254.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	298.50	300.—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.95	121 15
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.—

C. Obligacye kolejowe.	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.75	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.75
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.50	127.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	420.—	420.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.75	100.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.25	98.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	99.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	119.50

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).	płacą	żądają
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.95	98.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	163 50	164.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	207.—	208.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	207.—	208.—

E. Obligacye indemnizacyjne.	płacą	żądają
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.70

F. Inne publiczne pożyczki.	płacą	żądają
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	287.—	288.50
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.60	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.60	97.60
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.40	99.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.65	94.65
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	83.50	85.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).	płacą	żądają
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.25	98.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266.50	268.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.—	264.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.25	100.45
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96 40
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.15	97.15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.20	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.35	103.35
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.30	101.30
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.	płacą	żądają
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	108.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.—	100.90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.20	101.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.—	100.80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91.—	92.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.05	99.—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.—	109.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.60	109.60
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.55	98.55

J. Losy (za sztukę).	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.10	20.10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	439.—	443.—
Clary 40 zł. mk.	188.—	190.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	84.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74 50	76.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.—	76.—
Palffy 40 zł. mk.	188.—	192.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56.70	57 70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.—	30.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	75.—	85.—
Salma 40 zł. mk.	235.50	237.50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.25	78.25
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—

K. Akcye banków (za sztukę).	płacą	żądają
Banku Anglo Austr. 240 kor.	278.75	279.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	2505.—	2511.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	707.—	709.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	488.50	489.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	560.—	564.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	340.—	350.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	423.50	424.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1586.—	1596.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	543.—	544 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.—	258.—

L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.	płacą	żądają
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	402.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	355.—	365.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5820.—	5850.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	568.—	570.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	438.—	440.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	893.—	895 —

M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.	płacą	żądają
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	723.—	725 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	885.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	410.50	411 50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1575.—	1580.—
Schodnicy 500 kor.	1150.—	1160.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	401.—	406.—

N. WEKSLE.	płacą	żądają
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.35	117.50
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.30	240.50
Paryż za 100 franków	95.27½	95.37½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.40	117.70
Włoskie banki	93.95	94 15
Francuskie banki	95.05	95.20
Szwajcarskie banki	95.05	95.20

O. WALUTY.	płacą	żądają
Dukat cesarski	11.30	11.34
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.09
20-markówka	23.47	23.55
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.32½	117.50
Włoskie banknoty za 100 lir	93.90	94.10
Ruble	2.53½	2.53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 738/2 (3) E. 576/2 (4) (5029 2—3)

Na żądanie Ozyasza Wielopolskiego i Jędrzeja Tasza, odbędzie się dnia 30. czerwca 1902 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya a) realności whl. 308 ks. gr. Górki, b) realności whl. 10 gminy Jabłonica polska.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 3129 kor., ad b) na 600 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2086 kor., ad b) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego na leży zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 25. kwietnia 1902.

L. cz. E. 360/2 (3) (4950 2—3)

Na żądanie pp. Tekli Konopackiej i Izydora Konopackiego, zastąpionych przez p. dra Stoklasę w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 21. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya a) 4/5 części realności objętych wyk. hip. l. 66 i b) 3/12 części realności objętych wyk hip. l. 373 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z wychodków, parceli budowlanej 356 i parkanu, ad b) parceli budowlanej 352.

Nieruchomość ad a) wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1760 kor., a 268 kor. 30 kor., przynależności ad a) 268 kor. 80 hal., ad b) 64 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1014 kor. 40 hal., ad b) 182 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, 20. maja 1902.

L. cz. E. XX. 333/2 (21) (4992 3—3)

Na żądanie Jerzego Kleina i tow. we Lwowie, zastąpionych przez adw. dr. Marynowskiego, odbędzie się dnia 15. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya realności pod lk. 99¼ we Lwowie przy ul. Krzyżowej l. 33 lwh. 79/I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej składającej się z parc. budowl. l. 1348 wraz z domem mieszkalnym, stajnią, drewutnią i wozownią i parc. grunt. 2539, 2540, 2541, 2542, 2543 i 2544 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 44.000 kor., a wszczególności grunta na 23 400 kor., zaś budynki z wyjątkiem drewutni na 20.600 kor. a drewutnia na 235 kor. 20 hal., przynależności zaś gruntu na 796 kor., a budynków na 832 kor.

Najniższa cena wynosi 26.964 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 6. czerwca 1902.

L. cz. E. 344/2 (3) (4980 3—3)

Na żądanie Sałki Silbera i Herza Wilkenfelda, odbędzie się dnia 17 lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya realności lwh 701 gm. Przędzel bez przynależytości.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 22. maja 1902.

L. cz. E. 61/2 (6) (4990 3—3)

Na żądanie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zastąpionego przez adw. p. dra Skałkowskiego, odbędzie się dnia 9. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya majętności Huta obedyńska lwh. 25 księgi grunt. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego i budynków w akcie oszacowania z 17. kwietnia 1901 l. cz E. 69.00 (18) opisanych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 75.404 kor. 50 hal., mianowicie wartość gruntów i budynków wynosi 66.702 kor. 50 hal., wartość kamieniołomu 6000 kor., a wartość inwentarza żywego i martwego 4062 kor., od czego potrącono kapitał 1360 kor., potrzebny na reparacyę stajni i uzupełnienia inwentarza.

Najniższa cena wynosi 50.269 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VII.

Lwów, dnia 31. maja 1902.

L. cz. E. 167/2 (4) (4982 3—3)

Dnia 12. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tut. Sądzie w Sali rozpraw Nr. I. licytacya realności lwh. 766 ks. gr. gm. Skawina.

Nieruchomość powyższą oceniono na 5982 kor.

Wadyum wynosi 599 kor.

Najniższa cena wynosi 3594 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy, przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skawina, dnia 28. maja 1902.

L. cz. E. 997/99 (48) (5015 2—3)

Dnia 7. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, relicytacya całych realności lwh. 64, 188 i 198 oraz połówek realności lwh. 155, 168 i 190 ks. gr. gm. kat. Berehy dolne objętych.

Realności na licytacyę wystawione ocenione są: 1) realność lwh. 64 na 800 kor., 2) realność lwh. 188 na 400 kor., 3) realność lwh. 198 na 2100 kor., 4) 1/2 realności lwh. 155 na 250 kor., 5) 1/2 realności lwh. 168 na 1300 kor., 6) 1/2 realności lwh. 190 na 900 kor.

Najniższa oferta wynosi co do wszystkich sprzedać się mających realności połowę podanej wyżej ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 10. czerwca 1902.

L. cz. E. 79/00 (15) (5032 2—3)

Na żądanie Schulima Wagschala, odbędzie się dnia 18. czerwca 1902 o g dz. 9½ przed południem w biurze Nr. 3, licytacya posiadłości whl. 111 gm. Kobyle Abrahama Bodnera własnej, wraz z przynależnościami, ustalonymi uchwałą z 26. maja 1901 L. cz. E. 79/00 (14).

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 17. maja 1902.

L. cz. E. IX. 1990/1 (25) (5027)

Dnia 2. lipca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, sali Nr. 51, licytacya połowy realności whl 601 i 1901 ks. gr. gm. Przemyśl z przynależnościami.

Połowa whl. 601 z przynależnościami oceniono na 4724 kor. 67 hal., a whl. 1901 na 321 kor.

Najniższa oferta wynosi połowy pierwszej 2843 kor. 60 hal., a drugiej 214 kor., niżej których sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 24. maja 1902.

L. cz. E. 213/2 (4) (5093)

Dnia 2. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI. odbędzie się licytacya realności wyk. hip. 11 gm. Tłuste wieś objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 670 kor.

Najniższa cena wynosi 450 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może, każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 30. maja 1902.

L. cz. E. 1136/1 (6) (5119)

Dnia 25. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się sądzie niżej wymienionym w Oddz. II., licytacya realności objętej lwh. 336 ks. gr. gm. kat. Wojniłów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2880 kor.

Najniższa cena wynosi 1920 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 21. maja 1902.

L. cz. E. 263/2 (3) (5112)

Na żądanie komercyalnego Zakładu kredytowego w Rohatynie, zastąpionego przez adwokata dra K. Pawlikowskiego w Rohatyn odbędzie się dnia 2. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya całej realności objętej lwh. 122 i połowy lwh. 135 gm. Strzeliska stare dłużnika Stefana Rzepeckiego własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 klaczy, z 1 łoszęcia, z 3 krów, z 1 wozu, z 2 bron i z 1 sani.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie lwh. 122 na 14.338 kor. 63 hal., a 1/2 realności lwh. 135 na 818 kor. 53 hal., razem na 15.157 kor. 16 hal., przynależności zaś 1150 kor.

Najniższa cena wynosi na realności wh. 122 kwotę 9559 kor. 79 hal., na połowę realności lwh. 135 kwotę 545 kor. 68 hal., na obie z przynależytościami razem na 10.971 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 13. maja 1902.

L. cz. E. 275/2 (4) (5085)

30. czerwca 1902 o 10½ przed południem, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya realności whl. 590 gm. Przemyślany, składającej się z domu mieszkalnego, komory, łodowni i stajni oszacowanej na 920 kor.

Najniższa cena wynosi 460 kor.

Warunki i akta do przejrzenia w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, 24. maja 1902.

L. cz. E. 473/2 (5) (5102)

Na żądanie wierzyciela egz. Salamona Kahanego, odbędzie się dnia 3. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Brzeżanach, licytacya realności objętych wyk. hip. l. 187 i 1544 ks. gr. gm. kat. Brzeżany.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2312 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 1156 kor. 35 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 23. maja 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 1/2 (1) (5070 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stryju zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Löwi Awerbacha kupca w Stryju.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego p. Vinzenza zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dra Henryka Markusa w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 17. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 81 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie do dni 35. a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 15. lipca 1902 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, poliwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stryju lub w pobliżu Stryja mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 6. czerwca 1902.

L. cz. S. 4/2 (3) (5062)

OGŁOSZENIE.

W konkursie Benia Zwangheima, nieprotokołowanego kupca w Drohobyczu na audyencyi dnia 16. maja 1902 na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana Dra Jakóba Lauterbacha, adwokata w Drohobyczu zastępcą zaś jego ustanowiono pana Józefa Lauterbacha (junior), kupca w Drohobyczu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 24. maja 1902.

L. cz. S. 5/2 (3) (5063)

OGŁOSZENIE.

W konkursie Mojżesza Zwangheima, nieprotokołowanego kupca w Drohobyczu na audyencyi dnia 16. maja 1902, na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej (zatwierdzono) zawiadowcą masy pana Dra Jakóba Lauterbacha, adwokata w Drohobyczu zastępcą zaś jego ustanowiono pana

Józefa Lauterbacha (junior), kupca w Drohobyczu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 24. maja 1902.

Konkursa.

L. Prez. 9579 4. Ad/2. (5019 2—3)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 135 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, zawiadamia się, że konkurs na posady adjunktów sądowych z końcem czerwca 1902 upływa.

Lwów, dnia 12. czerwca 1902.

L. 60.591/II. (5050 1—3)

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych:

1. W Barwinku III. kl. 4 stopnia z ryczałtem na służącego 252 kor., z ewentualną jazdą posłańczą raz na dzień do Dukli za wynagrodzeniem 1240 kor. rocznie.

2. W Dąbiu obok Dembicy III. klasy I. stopnia z ryczałtem 800 kor. na służącego i

3. w Tuchli III. klasy 3 stopnia z ryczałtem na służącego 495 kor.

Podania wnosić należy najpóźniej do 28. czerwca 1902 do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 9. czerwca 1902.

L. cz. Prez. 10.131 (5073)

KONKURS.

W okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego są opróżnione przy sądach powiatowych posady radców jako naczelników sądów powiatowych w VII. klasie rangi a to: w Bolechowie, Boryni, Horodence, Krakowcu, Kulikowie, Medenicach, Zborowie i Żółkwi, ewentualnie posady sędziów powiatowych w VIII. klasie rangi w tych samych miejscowościach. Dalej są do obsadzenia przy sądach obwodowych posady sekretarzów sądowych w VIII. klasie rangi a to: w Przemyślu, Sanoku i Stanisławowie wszystkie ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o powyższe lub o takie same posady przy innym sądach opróżnić się mające, wniosą swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych najdalej do końca czerwca 1902 do Prezydyum tego sądu kolegialnego, w którego okręgu posada zawakowała.

Szczególniej byłoby w interesie sekretarzów sądowych ubiegać się o posady radców sądów krajowych przy sądach powiatowych ewentualnie o posady sędziów powiatowych, albowiem na tej drodze zwykle prędzej jak przy sądach kolegialnych mogą osiągnąć VII. klasę rangi.

Lwów, dnia 12. czerwca 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 187/2 (5043)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 17 czasopisma „Walka" z dnia 8. czerwca 1902 pod napisem 1) „Po krwawej tragedyi" w ustępach od słów „Aż popełniono" do „zwycięzki" od słów „a drugi" do „żołdactwem" i od słów „i tyle okazało" do końca, 2) „Krwawe dni" w ustępach od słów „Podczas aresztowania" do „bagnetami", od słów „Za huzarami" do „wszystkich" w ustępie od słowa „Pogrzeb" do słowa „Godzina 3-cia" w ustępie od słów „którym stała się" do „dzikości" od słów „W kaplicy" do „społecznego" i od słów „gdzie" do „zbrodni", 3) „Jak proletaryat umiera" w ustępie od słów „Wspomniał o zajściach" do „żołdactwem" i 4) „Jeszcze strzały" w ustępie od słów „Sam wypadek" do końca, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. i art. IV. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 dz. u. p. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora Państwa konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 184/2 (5042)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 6 czasopisma: „Promień" za czerwiec 1902 pod napisem: 1) „Stosunek uczniów żydów do kółek uczniowskich polskich" w ustępie od słów „arcynarodowych" do „Radzie szkolnej", 2) „Szkodliwa krytyka" w ustępach od słów „W zasadzie nikt" do „cechy indywidualne" od słów „Wiadomo że" do „nie wystawić" od słów „Tylekrotnie już mieliśmy" do „poruszać" od słów „nie widzimy" do „ideałom" i od słów „My ją widzimy" do „represalia", 3) „Z tej łez doliny" w ustępach od słów „Więc tu już" do „serca młodzieży" i od słów „skarżymy się" do „zakute", 4) „Światłodawcy" w ustępach od początku do „opinii wpływowych" od słów „Czasem można" do „budynku szkolnym" od słów „Więc jakże to" do „policzyć" od słów „Osławiony" do „nastawników" od słów „Te cyfry" do „kalek moralnych" od słów „A takim chwastem" do końca, 5) „Ruchy na politechnice lwowskiej" w ustępach od słów „Grono profesorskie" do „całej młodzieży" od słów „Na politechnice lwowskiej" do „szpiclami" od słów „kłamliwem" do „rozumienia młodzieży" od słów „Ale jak ten" do „porażkę" i od słów „Ślepi i bezduszni" do „ubóstwa", 6) „Marsz pogrzebowy nie ostatnią pieśnią" w ustępach od początku do „wyschnie" i od słów „Zbrodnia" do końca, 7) „Policya a szkoła", 8) „W Buczaczu", zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a u. k. i występku z §§. 300 i 305 u. k., tudzież z art. IV. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 l. 8 dz. u. p. z roku 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 189/2 (5044)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 24 czasopisma „Monitor" z dnia 8. czerwca 1902 pod napisem 1) „Na pobojowisku" w ustępie od słów „Oto wydziedziczeni" do końca, 2) „Lwowski mord przed parlamentem" w ustępie od słów „Dnia 3. bm." do „następującej treści", tudzież napis sam, 3) „Dwadzieścia ofiar robotniczych w Borysławiu" w ustępach od słów „Gdy hofrat" do „niewdzięczności robotników" i od słów „Takie owoce" do „w ludziach" 4) „Z niwy fiskalnej" w ustępie od słów „Zainterpelowany minister" do końca, zawiera znamiona występku z §§. 300 i 302 u. k. i art. IV. ustawy z 27. grudnia 1862 l. 8 dz. u. p. z r. 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 188/2 (5046)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 4 czasopisma „Teka" za kwiecień 1902 pod napisem: „Korespondencye" w ustępach od słów „Nasz dyrektor" do „nie uczyni" i od słów „Oto czem się różnią" do „praca cicha a wytrwała" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 a) u. k. i występku z §. 300 u. k, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12. czerwca 1902

L. cz. Pr. 186/2 (5047)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 5 czasopisma „Psikus" z dnia 7. czerwca 1902 pod napisem: „Z chwili" w ustępie od słów: „Bo cóż znaczą te trupy" do „znędzniała rodzina" zawiera znamiona występku z § 300 u. k. i art. IV ust. z 17. grudnia 1862 l. 8 dz. u. p. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 190/2 (5048)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w dodatku do Nr. 152 czasopisma „Kurjer lwowski" z dnia 9. czerwca pod napisem: Człowiek podły" w ustępie od słów: „i z przyjemnością nurzał się" do „naród" zawiera znamiona występku z §. 491 i 494 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12. czerwca 1902.

L. cz. Pr. III. 191/2 (2) (5051)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w Nr. 12 czasopisma „Bocian" z dnia 15. czerwca 1902 artykuły pod tytułem: I. „Jedaakie zapatrywania" całe strona 2, II. „Przy zamkniętych drzwiach" całe strona 3, III. „Zagatka" całe strona 3, IV. „Szczyt obojętności całe strona 3, V. „Pierwsze posiedzenie rady miejskiej" słowa „a my żydówki" strona 4 łam 2, VI. „Milczenie" całe strona 4, VII. „Fatalna głuchota" od „Rozmawiałem z moim mężem" do końca strona 5, VIII. „U lekarza" od „Ma pani" do końca strona 5, IX. „Między przyjaciółkami" całe strona 5, X. na stronie 7 pod ryciną od „Tak uważasz" do „z komornem" XI. na stronie 7 pod ryciną u dołu od słów: „Aha mocno wierzę" do „wyżej" zawierają znamiona występku z §. 516 u. k. że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 14. czerwca 1902.

Ч. Pr. 185/02 (2) (5045)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Имени Его Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас, що зміст артикулу умїщеного в числі 10 і 11 часописи „Комар" з дня 31. мая 1902 під написом: І.) „А Русин мовчить" в уступі від початку до слів „наших дїтей", ІІ.) „Посьвя та Ювілейному польско панскому комітетови" в уступі від початку до слів „Не одну обиду", ІІІ.) „Співанє о жемнасє" в уступі від слів „Наші мобенькі" до слів „так їде дальше, IV.) Образок під написом „Галицкі канїбали поїдають свою жертву!!", містить в собі знамена злочину з §. 65 а. і провини з §§. 300 і 302 зак. кар. і проте управедливлена єсть зарядженя через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 12. червня 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 2/2 (33) (4920 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju znosi kuratelę zawieszoną z powodu marnotrawstwa nad Kazimierzem Jędrzejem Teodozym tr. im Polańskim właścicielem dóbr w Rudnikach zamieszkałym i uznaje go własnowolnym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sryj, dnia 30. maja 1902.

L. cz. L. 4/2 (5) (4931 3—3)

Katarzyna Rafalska z Winnik została uznaną za marnotrawną a kuratorem jej ustanowiono Kościa Wojtiuka w Winnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 28. marca 1902.

L. cz. P. 87/2 (5) (4944 3—3)

Hawryło Smetaniuk Iwana z Peczeniżyna uznany marnotrawcą. Kurator Nykoła Smetaniuk Iwana z Peczeniżyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 24. kwietnia 1902.

L. cz. P. VII. 102/2 (6) (4971 3—3)

Wojciech Wilk z Biskowic uznanym został za marnotrawcę, a kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Rychlika z Biskowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 20. maja 1902.

L. cz. P. 58/2 (4) (4978 3—3)

Iiko Semotiuk Wasyla z Balinie zostal uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Lesia Michajluka w Balincach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 7. kwietnia 1902.

L. cz. P. 55/2 (5) (4983 3—3)

Kościa Kecmyna z Rosolnej uznaje się marnotrawnym, a kuratorem jego Jurko Kaniuk.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 5. kwietnia 1902.

L. cz. P. I. 46/2 (1) (4987 3—3)

C. k. Sąd powiatowy Sekcya II. Oddział I. we Lwowie ogłasza, że Józef Lachowski z Dublan wzięty pod kuratelę, kuratorem Teodor Tuszniecki z Dublan.

Lwów, dnia 4. maja 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 255/1 (1) (4928 3—3)

Niżej wyrażony Sąd zawiadamia Małankę Haluk, że dnia 10. sierpnia 1894 w Cężowie bez testamentu zmarł Iwan Haluk Ołeksy, do którego spadku ona z ustawy konkuruje.

Gdy Małanka Haluk z miejsca pobytu nie jest znaną, wzywa się ją, by w ciągu roku licząc od dnia wyrażonego, zgłosiła się w tut. sądzie osobiście lub przez pełnomocnika i oświadczyła się z przyjęciem spadku, inaczej bowiem spadek przeprowadzonym zostanie ze zgłoszonymi spadkobiercami i kuratorem dla niej ustanowionym Wasylem Doroszeńko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, 18. kwietnia 1902.

L. cz. IV. 33 a 95 (14) (4940 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach oddział V. ogłasza, że Ołena Kowalów zmarła w Małnowie dnia 5. stycznia 1893 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobiercy Michała Kowalów nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty edyktu zgłosił się i spadek objął lub pełnomocnika swego ustanowił, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku przeprowadzoną zostanie z jego kuratorem adw. dr. Gustawem Pisekiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 9. czerwca 1902.

L. cz. A. 157/00 (5), A. 596/00 (4) (4932 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do wiadomości, iż zmarli dnia 30. marca 1900 w Narolu mieście Leib Schneider i dnia 9. lipca 1881 w Narolu mieście Hersch Fuhrmann, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku ich, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Leib Sandbank ustanowiony został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł dziedziczenia dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjętą, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do spadku, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Cieszanów, dnia 26. grudnia 1901.

L. cz. C. I. 91/2 (1) (5016 3—3)

Przeciw Iwanowi Hnatiukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Maryśkę Hnatiuk z Perepelnik pozew o oddanie w posiadanie 1/4 części realności lwh. 41 ks. gr. gm. kat. Perepelniki objętej.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 28. czerwca 1902 o godz. 8 rano, biurze Nr 1.

Celem strzeżenia praw Iwana Hnatiuka, ustanawia się Pana adw. dr. Wacyka w Zborowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Hnatiuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zborów, dnia 5. czerwca 1902.

L. cz. A. 198/1 (3) (4939 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości że Mamcia Fetter ur. Ebner zmarła dnia 25. września 1900 w Łopusznie i pozostawiła pisemne ostatniej woli rozporządzenie, którem ustanowiła uniwersalną dziedziczką Rebekę Ebner.

Gdy miejsce pobytu Seliga, Sindla, Izraela i Izaka Ebnerów nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przedwód spadkowy ze zgłaszającymi się i z ustanowionym kuratorem dla nich adw. dr. Rosenthalem przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 14. lutego 1902.

L. cz. T. 5/2 (1) (4919 3—3)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa niewiadomego posiadacza zaginionego z posiadania Stefana Sozańskiego weksla przez Berla Dillera wystawionego i przez Józefa Segalla w Samborze przyjętego, na 1200 kor. opiewającego, ażeby w przeciągu 45 dni przedłożył sądowi odnośny weksel, inaczej tenże po upływie tego czasu za pozbawiony mocy prawnej uznanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 12. maja 1902.

L. cz. T. 6 2 (1) (4916 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa edyktem posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie na imię i nazwisko Piotra Rałowskiego opiewającej, przedstawiającej z dniem 31. grudnia 1901 wartość 157 kor. 32 hal. zapisaną na str. 229 Tom. IV., aby takową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tut. sądzie złożył lub prawa swe do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyż wymieniona książeczka udziałowa na ponowne żądanie podającego za nieważną i mocy prawnej pozbawioną uznaną będzie.

Rzeszów, 25. maja 1902.

L. cz. A. 24/01 (10) (4948 2—3)

Niewiadomych spadkobierców Wolfa Bruna z Podkamienia wzywa się, by w ciągu roku do spadku się oświadczyli, gdyż inaczej spadek jylko tym, którzy do spadku się oświadczyli i tytuł dziedziczenia wykazali przyznany będzie, nieprzyjęta zaś część spadku lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny przyznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Załośce, 18. stycznia 1902.

L. cz. A. 265/1 (4) (4949 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, że Michał Łuczka zmarł dnia 20. lutego 1901 w Sławnej bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że do spadku po nim powołani są z ustawy Aleksander Łajbida, Tacka Łuczka, Tymko Łuczka, Hryńko Łuczka i Tekla Iwaszków, gdy miejsce pobytu Aleksandry Łajbida nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w ciągu roku licząc, od dnia ogłoszenia edyktu w tut. sądzie zgłosiła się i deklaracyę do spadku złożyła, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z oswiadczonymi dziedzicami i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Naglerem w Zborowie

Zborów, dnia 21. maja 1902.

L. cz. A. IV. 212/1 (15) (4929 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie podaje do wiadomości, iż dnia 19. lipca 1845 zmarł Abraham Krochmal w Złoczowie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten niema wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swoimi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Hersch Leib Krochmal, złotnik w Tarnopolu ustanowionym został za kuratora spuścizny przeprowadzonym byłby tylko z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabrany.

Złoczów, dnia 26. kwietnia 1902.

L. cz. C. IV. 112/2 (2) (5009 2—3)

Przeciw Janowi Gola kiewicz, Małgorzacie Golankiewicz, Walentemu Wójcikowi, Berlowi Zangenowi, Boruchowi Zangenowi i Salamonowi Weintraubowi, dawniej w Przeworsku zamieszkałym których miejsce pobytu jest nieznane, i innym towarzyszom wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przeworsku przez gminę miasta Przeworska pozew o własność i intabulacyę za własnościciela realności lwh. 135, 137 i 138 w Przeworsku.

Na podstawie pozwu wyznaczono roz prawa kontradyktoryczna na dzień 30. czerwca 1902 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Jana Golankiewicza, Małgorzaty Golankiewicz, Walentego Wójcika, Berla Zangena, Borucha Zangena i Salamona Weintrauba, ustanawia się pana Władysława Nesterowicza, funkcyonaryusza Prokuratoryi Państwa w Przeworsku kuratorem.

Ciż kuratorowie zastępywać będą pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przeworsk dnia 10. czerwca 1902.

L. cz. T. 33/2 (2) (4991 2—3)

Na wniosek p. Adama Kułakowskiego, koncepisty kraj. Dyrekcyi Skarbu we Lwowie wdrażamy niniejszem postępowanie amortyzacyjne co do 4% 56 letn. listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z daty 1. lipca 1893 Ser. IV. Nr. 8959 na 1000 kor. opiewającego wraz z 19. kuponami z których pierwszy jest płatnym 30. czerwca 1902, a ostatni 30. czerwca 1911.

Posiadacze wymienionych papierów wartościowych wzywamy, ażeby swe prawa do nich zgłosił w tut. sądzie, gdyż w przeciwnym razie wymieniony list zastawny po upływie lat 3 od dnia zapadłości ostatniego wydanego kuponu, w razie wylosowania w ciągu roku, 6 tygodni i trzech dni od dnia płatności, każdy natomiast z kuponów po roku 6 tygodniach i 3 dniach od czasu ich zapadłości za umorzone uznanemi zostaną.

O wylosowaniu wymienionego listu zastawniczego ma wnioskodawca tutejszy sąd zawiadomić.

C. k. Sąd krajowy cywilny.
Oddział VII.

Lwów, dnia 6 czerwca 1902.

L. cz. Prez. 104 20/2 (4985 2—2)

W sądowym depozycie przechowaną jest gotówka w spadkowych:

Ferdynanda Elgasa, kancelisty sądowego 23 kor. 58 hal.

Cheni Ostern z Milna 47 hal.

Ks. Wincentego Zielińskiego z Załoziec 46 kor. 60 hal.

Wawrzyńca Gosławskiego, strażnika skarbowego z Gontowy 100 kor. 80 hal.

Jakóba Ziomba z Szyszkowiec 4 kor. 20 hal.

W sprawach spornych.

Jakób Amarant ca Dawid Heuman 2 kor.

Izrael Sereth z Blichu ca Benjamin Sigal z Hłuboczka 14 kor

Sara Obler ca Eisig Hirschhorn 16 kor.

Danyło Kreśko z Manajowa ca Samuel Freuman 10 kor.

Markus Schapira ca Tomasz Haski 2 kor. 40 hal.

złożona przez Jana Kess z Zagórza 25 kor. 74 hal. i gotówka uzyskana ze sprzedaży koni zbłąkanych w Milnie 1868 roku 50 koron 98 hal.

Roszczący sobie prawo do depozytów winni je zgłosić i wykazać w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni od ogłoszenia edyktu w przeciwnym razie przepadną na rzecz Skarbu Państwowego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Załośce, dnia 5. czerwca 1902.

L. cz. C. II. 212/2 (1) (5033)

Przeciw Kazimierzowi Jastrząbowi z Polanki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krośnie przez Gabryelę Łągawę pozew o zapłatę 260 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się au dyencyę na dzień 7. czerwca 1902 w biurze Nr. 5.

Celem strzeżenia praw swego kuranda, ustanawia się p. dra Feliksa Czajkowskiego, adw. w Krośnie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Jastrząba w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 26. maja 1902.

L. cz. C. VI. 18/2 (1) (5078)

Przeciw Reisli Grossbard, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Izaka Ungera i Reislę Unger w Krakowie pozew o wydanie kancyi w kwocie 440 kor. złożonej pod art. 1164/00 w c. k. głównym Urzędzie podatk wym jako depozytowym w Tarnowie.

Na podstawie. pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 6. czerwca 1902 o godz. 9 ½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Reisli Grossbard, ustanawia się p. dra Jana Steca, adw. w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Reislę Grossbard w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 27. maja 1902.

L. 69 401.

OBWIESZCZENIE

c k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 13. czerwca 1902 l. 24.443, tyczące się weterynarsko-policyjnych zarządzeń pod względem przywózu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru, zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów sądowych Miskolcz łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Borsod), Párkány (komitat Esztergom), Udvard (komitat Komárom), Taraczviz, Tecsö, Sziget łącznie z miastem Máramaros-Sziget (komitat Máramaros), Ersekujvár łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Nyitra), Alsó-Dada łącznie z miastem Nyiregyháza (komitat Szabolcs), Szinyér-Váralja (komitat Szatmár), Csáki-Gorbó, Nagy-Ilonda (komitat Szolnok-Doboka), Bittse, Kiszucza-Ujhely, Vág-Beszetercze Zsolna (komitat Trencsén) Szerencs (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnego miasta Székes-Fejérvár na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Nadto, na podstawie zarządzenia wydanego przez c. k. Starostwo w Luttenberg z powodu pomoru zakazany jest przywóz świń do tutejszego obszaru z zagranicznego powiatu sądowego Alsó Lendva (komitat Zala) na Węgrzech.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 5., 7. i 10. czerwca 1902 L. 23.048, 23 065 i 23.615, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 7., 9. i 11 czerwca 1902 L. 65.568, 67.063 i 68.021 („Gazeta Lwowska“ z 11. i 13. czerwca 1902 Nr. 131 i 133).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14. czerwca 1902.

L. 68 837.

OBWIESZCZENIE.

Według rozporządzenia król. węgierskiego Ministerstwa rolnictwa z 2. czerwca 1902 L. 43.110 wzbroniony jest z powodu panującej zarazy pomoru świń, przywóz świń z politycznego powiatu Gorlice do Węgier.

Natomiast znosi się wszystkie poprzednio wydane zakazy przywozu zwierząt ze wszystkich innych powiatów Galicyi.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 9. czerwca 1902 L. 23 600 w ślad za reskryptem tutejszym z 25. kwietnia 1902 L 47.197.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 14. czerwca 1902.

L. 68.839.

OBWIESZCZENIE.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie art. 5 konwencyi weterynarskiej z państwem niemieckiem z dnia 6. grudnia 1891 i punku 5 protokołu końcowego Dz. u. p. Nr. 16 z roku 1892) reskryptem z dnia 10 czerwca 1902 L. 24.223, wzbroniło bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie Państwa z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego a mianowicie:

z okręgów rządowych: Opole, (Oppelu) i Magdeburg w królestwie pruskiem.

Zakaz ten obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ aż do odwołania w miejsce zakazu c. k. Ministerstwa z dnia 24 kwietnia 1902 L 16.835 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 26. kwietnia 1902 L. 48.221.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c k. Namiestnictwa.

Lwów, 14. czerwca 1902.

L. cz. C. II. 24/2 (2) (5083)

Przeciw Honoracie Schreier i Józefowi Lotockiemu. których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach przez Julię Cyndrowską pozew o uznanie własności p. gr. 1879/33 whl. 182 ks. gr. gm. Korzuwa.

Na podstawie pozwu wyznaczono została audyencya na dzień 21. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Honoraty Schreier i Józefa Lotockiego, ustanawia się p. dra Rudolfa Schnagera, adw. w Podhajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Honoratę Schreier i Józefa Lotockiego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podhajce, dnia 7. lutego 1902.

L. cz. C. I 121/2 (1) (5090)

Przeciw nieobecnemu Onufremu Bereznymu, rolnikowi w Jaśliskach, wniosła Silka Biron, propinatorka w Jaśliskach pozew o 300 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 23. czerwca 1902 godz. 9 rano, biuro 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Orym Waryanka w Lipowcu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, dnia 11. czerwca 1902.

L. cz. C. 95/2 (1) (5031)

Przeciw Antoniemu Dziokowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym zostały do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Jana Dzioka, pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 67 gm Niewodna objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Antoniego Dzioka, ustanawia się p. Kazimierza Wilusza w Niewodnej kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 23. maja 1902.

L. cz. C. II. 219/2 (1) (5091)

Przeciw Rozie Weiselberger, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Śniatynie przez Mozesa Hubschera pozew o zapłatę 318 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do ustnej rozprawy procesowej na dzień 24. czerwca 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Rozy Weiselberger, ustanawia się p. adw. kraj. dra Markussohna, w Śniatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rozę Weiselberger w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 8. czerwca 1902.

L. cz. C. II. 172/2 (1) (5086)

Przeciw Janowi i Magdalenie Klukom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Marka Forneka pozew o podział realności lwh. 104 w Ociece.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 23. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. adw. dr. Alwina w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 24. maja 1902.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego. ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.